

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało praktykanta pocztowego, Tadeusza Przewłockiego, konceptowym praktykantem przy c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

W dniu, w którym zwłoki cara Aleksandra przywieziono do Petersburga, został ogłoszony okólnik wystosowany przez p. Giersa do przedstawicieli dyplomatycznych Rosji zagranicą. Oświadczone w nim, że car obejmując w całej pełni spuściznę po swoim zmarłym ojcu, ma wolę niezabrania z kierunku pokojowej, lojalnej i silnej polityki, że wprawdzie zdecydowany jest rozwijać dalej bez przerwy te środki, które mają na celu wzmocnienie potęgi i powagi caratu, przy tem wszystkim jednak pragnie utrzymywać ze wszystkimi mocarstwami przyjaźne stosunki. Chociaż okólnik p. Giersa nie zawiera nic takiego, co by zasługiwało na podkreślenie, a ton jego jest w głównej rzeczy taki, jakim bywa zazwyczaj w dokumentach ogłoszanych z okazji zmiany tronu — to przecież ma on tyle cenną wartość, że po odczytaniu jego wynosi się to wrażenie, iż młodemu

władcy zależy widocznie na tem, aby świat nie był ani na chwilę w wątpliwości co do na wskroś pokojowych tendencji nowego panowania. Okólnik rozświetla przeto i to w sposób dodatni przyszłe drogi zagranicznej polityki rosyjskiej, co już dla tego samego ma znaczenie, że opinia publiczna posiadała dotąd nadzwyczaj niedostateczne informacje o istotnym usposobieniu nowego cara. Gdy po wstąpieniu na tron cara Aleksandra III wiedzano natychmiast, że w otoczeniu jego wezmą stanowczą przewagę żywioły reakcyjne, panslawistyczne, że minął okres liberalniejszych wewnątrz reform i że w stosunkach do Niemiec i Austro-Węgier nastąpić musi prędzej lub później oziębienie, przedstawiano Mikołaja II, który jako następcę tronu nie odgrywał nigdy wybitniejszej roli i w ogóle mało był znany szerszym kołom, to jako przyjaciela, to przeciwnika Niemiec, to znów jako zamkniętego w sobie i niedostępnego dla wpływów zachodnich „ruskiego”, to wreszcie jako „przyjaciela Zachodu”. Przewszystkiem we Francji przywiązywano wielkie do niego nadzieje, wyrobiła się tam bowiem legenda, że panujący monarcha pała nienawiścią do Niemiec, którą umiała rzekomo w nim zasześcić matka, z domu księżniczka duńska.

Według wiadomości, jakie nadchodzą z kół mogących posiadać dobre informacje, to jedno jest pewnem, że stosunek do Niemiec i Austro-Węgier, który po zawarciu traktatów handlowych począł coraz lepiej się kształtować, nie tylko się nie zmieni, lecz może stać się jeszcze przyjaźniejszym, że platoniczna serdeczność z Francją trwać będzie dalej, choćby dla tego, aby dać Francuzom jakiś dowód uznania za ich czołobitność i żzy, wylewane po zgonie „wiel-

kiego“ Aleksandra III. Do występowania szorstko wobec Anglii Rosya nie ma powodu, zwłaszcza teraz, gdy ma być załatwioną kwestya pamińska a na Wschodzie pozostanie prawdopodobnie wszystko po dawnemu.

Konstelacya polityczna Rosyi jest w ogóle w tej chwili tak wygodną i pomyślną, iż nie ma najmniejszego powodu powątpiewać o szczeroci zapewnien pokojowych zawartych w okólniku p. Giersa. Do zmiany dotychczasowej zagranicznej polityki zmusiłoby chyba Rosyję niezależnie od niej okoliczności, inne ukształtowanie się ogólnych stosunków politycznych. Na razie jednak nie nie zapowiada takiej ewentualności. Przeciwnie nawet, o ile sądzić można z ostatniej mowy kierownika polityki angielskiej, lorda Rosebery'ego, przygotowuje się wytworzenie lepszych stosunków z Anglią, a więc z mocarstwem, które słusznie uchodzi za najgroźniejszego przeciwnika interesów rosyjskich w najdrażliwszym ich punkcie t. j. Azji środkowej.

Sprawy parlamentarne.

W sprawie reformy wyborczej pisze *Neue fr. Presse*: Jak się dowiadujemy, ze wszystkich narad, które się w ostatnich dniach odbyły, okazało się, że projekt, aby tylko z robotników przemysłowych zorganizować nową grupą wyborczą, uważają za niewyrażający. Natomiast coraz większe poparcie zyskuje myśl, ażeby także nieuprawnionych dotychczas do głosowania przy wyborach, a opłacających podatki, oraz tych,

którzy opłacają podatek bezpośredni niżej pięciu złotych, odpowiadają jednak wymaganiom nieco wyższego stopnia wykształcenia, złączyć razem z robotnikami przemysłowymi w nową kurję wyborczą. Samo przez się rozumie się, że w tym razie liczba mandatów dla nowej kurji musiałaby się zbliżyć do owej cyfry, którą projekt rządowy oznaczał na 43, podczas gdy wniosek wyborczy dep. Bärnreithera dla klasy wyborców, mającej być utworzoną z robotników skupiających się w kasie chorych, określał liczbę mandatów na 20. Z tego ostatniego wniosku, który w październiku z. r. odesłano do komisji wyborczej, ma być w każdym razie przyjętem do nowej ustawy postanowienie, iż wybory z nowej kurji odbędą się wkrótce po sankcjonowaniu ustawy. Wniosek Bärnreithera proponował, aby wybory uzupełniające odbyły się w trzy miesiące po ogłoszeniu nowej ustawy. Na jeden z najbliższych dni (— jak wiadomo już z wczorajszej depeszy, *Fremdenblatt* zapowiada, iż dniem tym jest niedziela, 18 b. m. P. R.) zamierzona jest ponowna konferencya Panów Ministrów z przewodniczącymi klubów i sądzą, że na konferencji tej powiedzie się doprowadzić do porozumienia na podstawie wyżej przytoczonej zasady. W ten sposób wypracowany projekt będzie jednak przedłożony klubom tylko w celu poinformowania się. Jeżeli skoalizowane kluby zgodzą się nań, wówczas Rząd natychmiast przystąpi do wypracowania projektu reformy wyborczej na powyższej podstawie, aby reformę tę możliwie szybko poddać pod obrady parlamentu i aby mógł poczynić przygotowania do przeprowadzenia wyborów z nowej kurji.

— Nowo wybrany zarząd zjednoczonej lewicy niemieckiej ukonstytuował się już.

O ŻUBRZE LITEWSKIM.

PRZEZ

ZYGMUNTA GLOGERA.

(Dokończenie).

Najwięcej żubrów przebywa w strażach Augustowskiej, Hajnowskiej i Krukowski. Obliczanie żubrów odbywało się z dawnych czasów, raz do roku, podczas każdej zimy, jednego dnia w całej puszczy. Uskuteczniło to łatwo i dość dokładnie. Stada bowiem podczas zimy trzymają się pewnych obrębów w pobliżu źródeł, rzek i stógów siana a każdy strażnik posiada świadomość dokładną, gdzie w jego obrębie znajdują się stada i ile chodzi pojedynków. Ponieważ zaś żubry z pierwszym brząskiem dnia opuszczają nocne legowisko i ruszają na żer po lesie, na początku więc zimy, po pierwszym większym śniegu spadłym w nocy, o godzinie 11 z rana, każdy ze stu przeszło strzelców utrzymywanych w puszczy, obowiązany był obejść każde stado i granice swego rewiru z dwoma kijami, dłuższym i krótszym, zacinając na jednym karby oznaczające sztuki, które wyszły z danej miejscowości i rewiru, a na drugim te, które przybyły lub pozostały, co po liczbie tropów na świeżym śniegu łatwo mógł poznać. Około południa podążali wszyscy z tymi kijami do Białowieży, gdzie dopełniano obliczenia i zapisywano do ksiąg cyfrę, w której pomyłka zaledwie o kilka sztuk zająć mogła.

Były dla żubrów czasy bardzo ciężkie, gdy w latach 1795—1807, granica tak nazwanych, przez lat 11 istniejących „Prus nowo-wschodnich“ biegła zachodnim brzegiem puszczy. Wtedy to w wioskach przyległych od zachodu do puszczy, ale położonych już w pruskim zaborze, potworzyły się z włóscian podlaskich całe bandy zbrojnych kłusowników, które wpadły do puszczy, celem zdobycia zwierzyny, bardzo licznie w poprze-

dnich czasach zahodowanej. W owych to latach liczba żubrów miała się zmniejszyć z 700 na 300, co, gdyby stan podobny potrwiał dłużej, groziło żubrowi zupełnem jego wytepieniem. Według obliczenia z r. 1821, zatem po 15 latach troskliwej znowu opieki, naliczono żubrów 732 a w tej liczbie samców 331, samice 258 i cieląt jednorocznych 93. W roku 1829 ogólna liczba żubrów wynosiła 711, zatem o 21 mniej. W roku 1883 było ich 567, a w roku następnym tylko 383. Od roku 1885 zaczęła liczba znowu powoli wzrastać i powiększyła się do roku 1888 z 411 na 440.

W ogóle warunki bytu żubrów pogorszyły się w czasach nowszych. Jakkolwiek bowiem niedźwiedzie i wilki zostały w puszczy wytępione, ale za to w kilkunastu wioskach wypędzonych przybyło znacznie ludności i bydlęta rogatego. Pastwiska leśne (dla tego bydlęta wynajmowane za opłatą pół rubla od sztuki) zajmują znaczne przestrzenie, a są prawie wszędzie żerdziami poogrodzone. Zdarzają się jednak kolizye między domową i dziką rogaczną i wypadki, że żubr napotkawszy domowego buhaja lub woła (dla krów jest obojętnym sąsiadem), wpada w wściekłość, bierze go na rogi i przerzuca przez siebie.

Rzeka Narwa, mająca swoje źródła na wschodnim krańcu lasów białowiejskich, rozdziela przyległe do siebie dwie puszcze, a mianowicie Białowieśką obejmującą 22½ kwadratów i Swisłocką 5 mil kwadratów. Puszcza Swisłocka, dawniej prywatną własnością Tyszkiewiczów będąca i od ich miasta Swisłoczy tak nazwana, od lat 60-ci do Białowiejskiej przyłączona, jest siedliskiem kilkudziesięciu sztuk żubrów, które podobno nigdy z sąsiadami białowiejskimi nie komunikują się.

Podczas jednej z moich wycieczek przybyliśmy tu około południa do osady leśnej, zwanej Żarszczyzną, o której słyszeliśmy, iż leży w miejscowości ulubionej przez żubry. Tuż za chatą „stróża żubrowego“ Michasia Bolkota, zaczynał się gęsty liściasty ostep. Udawszy się z dwoma przewodnikami do tej kniei, nie uszliśmy więcej tysiąca kroków,

gdy przewodnicy ukazali nam świeże legowisko dwóch żubrów. Czarna jak węgiel, pulchna, wilgotna, nie zarosła trawą, bo w cieniu gęstych lip i dębów ziemia, rozgrzebana była raciami i przedstawiała dwie wklęsłości, jakby dwa gniazda z odciskami dwóch ciężkich zwierząt. Odór w rodzaju piżma świadczył, że dwa stare żubry spoczywały tu przed chwilą i muszą znajdować się niedaleko. Na grzązkiem czarnoziemiu świeże były tropy, w ślad których udaliśmy się za żubrami, powstrzymując oddech, aby najmniejszym szmerem nie zdradzić naszej obecności. Niebawem bystre oko „Michasia Bolkota“ dostrzegło o sto kroków pasące się zwierzęta. Jeden był średniej wielkości, drugi stary olbrzym. Długimi i gładkimi łez zakończonymi bujną kitą ogonami, opędzały się przed tumanami dokończliwych much i komarów. Gdy się oddalały od siebie, jeden z nich wydawał czasem głos ponurego krótkiego mruczenia, podobnego do chrząkania świni. Przewodnicy objaśnili nam, że żubry nigdy nie rzezą jak bydło domowe, ale wydają jedyny ten głos, dający się podczas ciszy słyszeć w odległości dwustu kroków, którym odszukują się i nawołują.

Ukrywając się w gęstwinie, wysłaliśmy obu strzelców, aby okrążyli żubry i, sploszyli je od strony przeciwnej, napędzając ku nam. Przewodnicy znikli w ostepie, z kundlem, którego Michaś na sznurku przy sobie prowadził. Zostałem sam z moim towarzyszem wobec żubrów, nie poruszając się prawie i śledząc tylko wzrokiem zwierzęta, które nie domyślały się naszej obecności. Minął cały kwadrans głuchej ciszy, po którym posłyszeliśmy nagle szczucie psa i krzyki obławnicze. Kundel rzucił się na żubry, a te poskoczyły galopem prosto ku nam. Widok był prawdziwie królewski i niech żałuje, kto go nie widział. Przez dziewczę knię i zwaliska potężnych drzew, z łoskotem łamiących się gałęzi i drżeniem ziemi, sadyli lekko dwa ogromy, brzygające tylko czarnem błotem dokoła. Tak wspaniałego obrazu pierwotnej przyrody, nie zobaczycie już nigdzie w Europie. Żubry, nie widząc nas ukrytych za drzewami, tuż obok przebiegły w szalo-

nym pędzie i znikły w gęstozie kniei, a tylko słyhać było jeszcze za nimi głuchy tętent drżącej ziemi i łoskot leśnych łomów, tworzących tu na każdym prawie kroku odwieczne barykady, nieuprzątane przez nikogo.

Wieczorem, gdy przy gościnem ognisku Michasia Bolkota zjadaliśmy smaczną jajecznicę, gospodarz opowiadał nam z całą wieśniaczą szczerością swoje 30 latnie stosunki i zajęcia sąsiadkie z żubrami kniei, do której dotykała jego leśniczówka. „Ot raz — mówił on — idąc sobie zamyślony, spotkałem się o trzy kroki oko w oko z tym samym starym, co tak przed naszym łyskiem dziś uciekał. Ja na bok, a on do mnie, ja za sosnę, a on koło sosny. I tak zaczęliśmy tancować, ale widzę, że nie dam rady, więc rzuciłem mu w oazy moją torbę borsuczą, a on się jeszcze gorzej rozeźlał. Widzę, że się mu nie wykręci, więc padłem jak długi na ziemię, gdzie było najniżej. A on gwałtem chee mnie wziąć na rogi, tylko, że podsadził rogów pod leżącego nie może. Ja mówię: pacierz, jeno przeżegnaj się nie mogę, żeby mnie pod rękę nie zaczął, a ten dziad brodaty maca mnie po łopatkach rogami, że aż mi burkę na plecach podarł. Aż potem, gdy ducha długo nie dawałem, myślałem, że już mnie dokonał i dał mi w końcu spokój. A co baba moja nakłęła brodacza potem, że poprudł mi burkę na plecach, bo była z nowego samodziału jej roboty!...“

Michaś Bolkot opowiadał nam o całym tem zdarzeniu, nie jak o tragicznym wypadku, w którym mógł łatwo życie postradać, ale jak o przygodzie zwykłej i zabawnej!

A gdzież są nasi malarze? — pomyślałem sobie — którzy poją się nad wyszukiwaniem banalnych i bezmyślnych tematów dla swego pędzla, a nie spożytkowali dotąd bogatych motywów puszczy białowiejskiej, życia jej ludzi i zwierząt. Choć bowiem puszcza niektórzy malowali, to prawie żaden nie widział jej w naturze i nie przeceźł wyobraźnią jej charakteru odrębnego.

Do komitetu wykonawczego skoalizowanych stronnictw wysłano dep. Dumreichera, Kuenburga i Russa, którym zarazem powierzono przewodnictwo klubu; przewodnictwo to będą sprawować na przemian po sobie. Dep. dr. Russ, który w czasie przejściowym kierował sprawami klubu, będzie je na razie dalej prowadził, aż do zebrania się Izby deputowanych na sesję wiosenną w roku przyszłym. Sekretarzem zarządu wybrano deput. Marcheta.

— Izba dep. odbywa dzisiaj posiedzenie, na którym prócz dokończenia rozprawy generalnej nad projektem skróconego postępowania przy obradach nad reformą procedury cywilnej, przystąpił ma także do obrad nad przedłożeniem ustawy o uregulowaniu wysprzedaży (*Ausverkäufe*).

KORESPONDENCJE

Poznań, 15 listopada.

(Antagonizm narodowościowy i założenie towarzystwa anti-polskiego. — Głos Niemca o ludzie polskim. — Wybory do Rady miejskiej. — Wybory deputowanych na walne zebranie ziemstwa poznańskiego. — Zjazdy i zebrania).

(#) Od czasu słynnej pielgrzymki Niemców poznańskich do ks. Bismarcka, daje się dostrzegać i w naszej dzielnicy coraz silniejszy antagonizm narodowościowy, który podsycać wszelkimi sposobami wzięły sobie za święty obowiązek pewne osobistości, przepelnione oddawna żółcią i nienawiścią do swoich polskich współobywateli. Wyrazem tego nieszczonego ruchu było w pierwszym rzędzie zawiązanie w Poznaniu wkrótce po powrocie pątników z Friedrichsrud, Towarzystwa ku obronie niemieckości „na wschodnich kresach” którego działalność ma być nasamprzód ograniczoną na W. Ks. Poznańskie, może być jednak rozszerzoną na Prusy Zachodnie i Górny Śląsk jeżeli tego życzyć sobie będą Niemcy z tych dzielnic. Do zarządu wybrano 15 osób z Poznania. Bydgoszczy i Prus Zachodnich. Według statutu ma Towarzystwo zajmować się wszystkimi ważnymi kwestyami i wypadkami w dziedzinie narodowej, stać na straży interesów niemiecko narodowych w życiu publicznym, mianowicie zaś wobec usiłowań prasy polskiej, dalej pośredniczyć w sprowadzaniu Niemców jako nabywców gruntów, dalej niemieckich rzemieślników, przemysłowców, oberżystów, kupców, lekarzy, adwokatów, urzędników i robotników. Szczególnie ma się zajmować Towarzystwo wzmocnieniem niemieckiego stanu średniego w miastach i powiatach przez zapewnienie im wystarczającego koła odbiorców i udzielanie kredytu w razie potrzeby. Wreszcie ma zajmować się urządzaniem zebrań celem wzmocnienia ducha niemieckiego i popierania cywilizacji niemieckiej.

Niemiecka prasa liberalna i konserwatywna powitała „ten nowy objaw żywotności Niemców na kresach ojczyzny pruskiej” z niezmiernym entuzjazmem, nie wątpiąc, że takie połączenie się żywiołów niemieckich będzie znakiem poparcia głównego dzieła bismarckowskiego, t. j. komisji kolonizacyjnej. Tylko nieliczna garstka trzeźwo myślących i posiadających poczucie sprawiedli-

wości Niemców, odważyła się podnieść głos przeciw szowinizmowi niemieckiemu w Poznaniu i wykazywać, iż ludźmi są ci, którzy mniemają, że powiedzie się tak łatwo przeprowadzić tendencje germanizacyjne. W tym duchu odzywają się takie znakomitości jak Delbrück, Rickert i inni. Pos. Rickert w mowie, wygłoszonej na zebraniu wyborców tak n. p. wyraził się o ludzie polskim: „Lud polski przychodzi teraz coraz bardziej do samowiedzy narodowej i budzi się szybko z uśpienia, w którym był pogrążony przez wieki. A dzieje się to głównie skutkiem rządów bismarckowych. Chłop widzi dobrze, do czego rozporządzenia i prawa wydane w okresie 1870—90 zmierzają. Widzi, że Bismarck przyłożył się do samych korzeni bytu narodu, więc poczuł we wnętrzu, w głębi duszy niechęć i odrazę nie tylko do bismarczyków, ale do Niemców w ogóle, a serce jego zapalało miłością ku polskiej mowie i ku polskim obyczajom.

„Więc skutek rządów bismarckowskich jest wprost dla niemieczyzny zgubny. Wprawdzie komisja kolonizacyjna wyrugowała kilkudziesięciu polskich szlachciców z majątków i osadziła kilkaset rodzin niemieckich na polskich łanach, lecz za to masy ludu, które dotychczas drzemały, stoją dziś pod chorągwią polską narodową. Nabytek ani w setnej części nie równoważy strat, gdyż milion chłopów, którzy do niedawna jeszcze byli pod względem narodowego poczucia martwą bryłą, a nawet w znacznej części do barwy czarno białej się przyznawali, nieskończenie więcej znaczą, niż wyrugowanie kilkuset szlachciców. Dziś lud polski gromadnie garnie się do obozu narodowego. Przeto szczyby i wyłomy, które Bismarck w szeregiach przedstawicieli i szermierzy idei polskiej poczynił, wypełniają się szybko, a wypełniają kosztem niemieczyzny. Dawniej mógł rząd na polskiego chłopca liczyć, dzisiaj natomiast zmienia się wszystko na niekorzyść niemieczyzny, dzięki zaciętrzewieniu Bismarcka...”

W Księstwie odbywają się obecnie grupami wybory deputowanych na przyszłe walne zebranie Ziemstwa poznańskiego, na którym ma być zdecydowana sprawa podniesienia pożyczki Ziemstwa aż do 2/3 wartości taksy i inne zmiany statutu. Antagonizm narodowy podsycający coraz gwałtowniej przez szowinistów niemieckich, przejawiał się jaskrawo także w czasie wyborów tych deputowanych w Poznaniu. Wzięło w nim udział 7 Polaków i 12 Niemców. Niemcy, lubo byli w większości, chcieli w interesie zgody wybrać starym obyczajem 4 ze swego grona i 2 Polaków. Lecz osławiony aranżer pielgrzymki do ks. Bismarcka, Kennemann, nie dopuścił tego. Wydał hasło, żeby nie uwzględnić żadnego Polaka. To podziało i wyborcy niemieccy oddali swe głosy wyłącznie na samych Niemców. Tym sposobem po raz pierwszy w Poznaniu nie przeszedł ani jeden Polak.

Wkrótce odbędą się w mieście naszym wybory częściowe do Rady miejskiej, w której zasiada obecnie 15 izraelitów, 16 Niemców, a tylko 5 Polaków. Wybory odbywają się podług cenzusu podatkowego i tem się też tłumaczy, że 6000 żydów wybiera 15 członków rady, a 45.000 Polaków zaledwie 5! Tym razem ustępuje w myśl regulaminu 16 członków, a między tymi 2 Polaków i w ich to miejsce przyjdzie wybrać innych członków. Odbyły wczoraj walne zebranie wybor-

ców polskich postawiło listę swoich kandydatów.

Ponieważ w pierwszej klasie, czyli w grupie najwyższej opodatkowanych, na 150 głosujących jest tylko 15 Polaków, przeprowadzenie tedy tutaj kandydatury polskiej jest stanowczo wykluczone, przeto zaproponowano, aby komitet polski zawarł kompromis z Niemcami. Kompromis taki zresztą już istnieje i to o tyle, że komitet niemiecki wolno-myślnego stronnictwa ludowego zobowiązał się z powodu pomocy, udzielonej mu przy ostatnich wyborach do Sejmu, nietylko zapewnić Polakom wybór dotychczasowych radnych, ale także dopomóc do zdobycia jednego jeszcze mandatu. Ciekawem jest, czy obietnica ta zostanie dotrzymaną!

Zgromadzenie wyborców było bardzo liczne i odbyło się na szczęście w porządku. Mówię na szczęście, bo zachodziła obawa, iż garstka warcholów, którym chodzi o łowienie ryb w mętnej wodzie, może wywalczyć na tem zebraniu podobne awantury, jakich dopuściła się ku zgorszeniu wszystkich, poważniej myślących, na pierwszym zgromadzeniu. Chciała ona koniecznie obalić dawniej ustanowiony komitet miejski i w jego miejsce złożyć komitet z osób skrajnego obozu, a gdy się to nie powiodło, doprowadziła do rozbięcia zebrania. Komitet wyborczy prowincjonalny tedy, chcąc przywrócić porządek, tak pożądanym w interesie zbliżających się wyborów miejskich, rozporządził, że stary komitet miejski ma tak długo zatrzymać władzę w ręku, dopóki miasto nie załatwi się z wyborami.

Wczoraj odbył się w Poznaniu pierwszy zjazd kupców polskich z Wielkopolski i Prus zachodnich, zwołany w zamiarze założenia osobnego związku kupieckiego. Ponieważ w Poznaniu istnieje od lat 300 przeszło korporacja kupiecka oparta na przywilejach królów polskich: Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, Władysława IV, Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana Sobieskiego, przeto postawiono wniosek, aby złożyć się mający związek kupców polskich połączyć z poznańską korporacją w ten sposób, aby korporacja rozciągnęła swą działalność na wszystkie ziemie polskie pod panowaniem pruskim. Wniosek ten wywołał ożywioną dyskusję, a ostatecznie uchwalono polecić mającemu się wybrać zarządowi, aby wszedł w pertraktacje z korporacją kupiecką o ewentualne połączenie się w jedno ciało. Do związku kupieckiego zapisało się na miejscu stukilkadziesięciu uczestników wiecu.

Dzisiaj odbywa się drugi zjazd przesył polskich Towarzystw przemysłowych.

Z nad Sekwany.

Paryż w listopadzie.

(Wielkie magazyny paryskie: Le Bon Marché, Louvre, La Belle Jardinière i inne. — Z dziejów spirytyzmu. — Popularność Zoli i artykuł Jerzego Bodenbacha).

Jedną z największych osobliwości Paryża, która zwłaszcza przy zbliżającym się sezonie noworocznego ruchu handlowego zaskługuje na uwagę, będą zawsze wielkie jego magazyny i sklepy. Dzięki panu d'Avenel, który zajmował się nimi w *Revue des deux mondes*, — znaną nam jest historia tych

wielkich magazynów paryskich. Wszystkie one powstały z drobnych zaczątków. Największy magazyn *le Bon Marché*, powstał ze sklepu towarów bławatnych p. Vidau, który osiągnął obrót roczny w kwocie 480.000 fr. W r. 1852 przystąpił jako współwłaściciel do tego przedsiębiorstwa Boucicant, pomocnik handlowy z Petit Saint Thomas. On to był pierwszym, który wprowadził stałe ceny, dzięki czemu rozszerzył prędko zakres swych klientów. Jedną mu ich to także, że pozwał klientom swym wymienić kupione towary na inne, lub zgoła napowrót oddawać. Pomocnicy sklepowi otrzymywali jako płacę pewien udział w cenie sprzedanych towarów, czyli tanytem; — było to dla nich zachętą, aby z całą pilnością oddawali się interesowi, aby byli dla gości grzeczni i nawet nadskakującymi. Ponieważ Boucicant obniżył zarazem ceny towarów, — nie przeto dziwnego, że interes jego znakomicie się powiększył. W roku 1863, gdy Vidau się wycofał, obrót roczny w *le Bon Marché* wynosił 7 milionów franków; w r. 1869 wynosił on już 21 milionów; w roku 1877 67 milionów; w 1893 r. 150 milionów, wyraźnie sto pięćdziesiąt milionów franków rocznie! D'Avenel zapewnia, iż cyfry tej nigdy jeszcze nie osiągnęło żadne z przedsiębiorstw świata. Koszta administracji i inne wydatki wynosiły w roku 1893 okragło 24 milionów franków, czysty dochód 8 milionów franków, a 118 milionów franków wydano na nabycie towarów sprzedanych. Z osmiu milionów franków czystego dochodu przydzielono jeden milion do funduszu rezerwowego, który obecnie wynosi 27 milionów; 200.000 franków wynosi wkładka do funduszu asekuracyjnego od ognia (cały ten fundusz wynosi obecnie 6.112 milionów), — a resztą, t. j. 6.800.000 franków i 400.000 fr., które przyniosły w procencie papiery wartościowe, podzielili się właściciele przedsiębiorstwa. Są nimi — od śmierci Boucicanta i jego żony — wszyscy dawniejsi i obecni pomocnicy i urzędnicy *Bon Marché*. Tworzą oni rodzaj rzeczywolitej z prezydentem na czele i dwunastu doradcami, których wybierają wszyscy współwłaściciele. Jest ich 300. Inni subiekci i pomocnicy otrzymują tylko swoją tanytem (udział w cenie sprzedanych przedmiotów), oraz ewentualnie procent od włożonych przez nich do przedsiębiorstwa funduszy. *Le Bon Marché* nie potrzebuje jednak wielkiego zapasu podreżnej gotówki, sprzedaje bowiem towary tylko za gotówkę, pieniędzmi swymi obraca zatem wielokrotnie w roku. — *Bon Marché* wydaje rocznie na wyżywienie swych ludzi 2 miliony fr.

Magazyn au Louvre założyli Chanchard i Heriot, pomocnicy sklepowi obecnie już nieistniejącego handlu bławatnych towarów „*Pauvre Diable*” i „*Ville de Paris*”. Kupiec Faret zaliczył im kwotę 100.000 fr., wycofał ją jednak już po upływie roku, przyniosła bowiem procentu zaledwie 1500 fr. Utworzono zatem Towarzystwo z udziałami po 5000 fr. Udziały te spadły później na 500 fr., w poprzednim roku jednak każdy z nich przynosił 19.000 fr. dochodu. Louvre miał w z. r. czystego zysku 8.360.000 fr., co przy obrocie 120 milionów tworzy 6 90 setnych. Magazyn ten spotrzebowuje rocznie samego sznurka do wiązania pakunków z zakupionymi przez gości towarami za 40.000 fr.; musi codziennie wyżywić 3000 osób, do których należą już także stangreci, parobcy i zajęci w magazynie robotnicy.

PRZEZ NIEMEN.

Albert Vandal ogłosił niedawno w Paryżu cenną pracę p. t. „*Le Passage du Niemen*”, która naprzód drukowaną była w „*Przeglądzie Dwóch Światów*”. Praca ta opiera się głównie na źródłach rękopiśmiennych, przechowywanych w archiwach dyplomatycznych i wojskowych, z których wiele dotąd nie było nigdzie ogłoszonych. Nadto autor korzystał z pamiętników jednej o osób, której nazwiska nie podaje, lecz która zajmowała pierwszorzędne stanowisko w generalnym sztabie Napoleona i w ciągłej z nim była styczności. Oprócz tego autor powołuje się na pamiętniki późniejszego generała Lyautey, dotąd nie drukowane.

Praca p. Vandal z wielu względów interesująca, ma dla nas, Polaków, niemałe też znaczenie, dla tego też pozwalamy sobie przytoczyć niektóre z niej ustępy.

D. 10 maja 1812 *le Moniteur*, organ urzędowy, ogłosił następującą wiadomość z datą dnia poprzedniego: „Cesarz wyjechał dzisiaj na inspekcję Wielkiej Armii, zgromadzonej nad Wisłą. Najjaśniejsza Pani towarzyszyć będzie Cesarzowi do Dreżna, gdzie też spodziewa się powitać swą dostojną rodzinę. Powróci najpóźniej w lipcu”. Napoleon urzędowo wyjechał do Dreżna i Warszawy a okrycie do Moskwy. Pod pozorem podróży oficyalnej i wojskowego przeglądu, miał objąć dowództwo olbrzymiej armii, któ-

rą utworzył na Północy i która czekała tylko na jego hasło, aby wkroczyć do Rosji. Złożona z dwudziestu narodowości, z Francuzów, Niemców, Włochów, Szwajcarów, Polaków, Hiszpanów, Portugalczyków, armia ta była wspaniała i pełna zapału; ci nawet ze szprymierzeńców, których Napoleon rekrutował przemocą, ulegali urokowi i czuli się dumnymi, iż walczyć mogą pod takim wodzem. We Francji i we wszystkich częściach cesarstwa znuzenie było wielkie, jarzmo ciężkie, nędza wzrastała; handel ustał, chleba brakło, w dwudziestu prowincjach panował głód; w Normandji wybuchły rozruchy krwawe wśród rzesz zgłodniałych, na wszystkich punktach państwa, głosy urzędowych pochlebstw mieszały się z głuchym szmerem narzekania wycieńczonej ludności. Napoleonowi nie był wcale obcy ten stan rzeczy i nie ludził się on bynajmniej co do doniosłości tych wypadków, chciał jednak usunąć to złe zrywkę swojemu lekarstwu: zwycięstwem. Mówił on sobie, iż nagle i potężne natarcie skierowane ku Północy, zadającą pogrom Rosji, pozbawi zarazem Anglię wszelkiej nadziei znalezienia posilków na kontynencie i tę nieuchwytną dotychczas nieprzyjaciółkę odda na jego łaskę lub niełaskę. A wówczas, panując bez podziału nad unieruchomioną Europą, byłby w możności pofolgować nieco sprężynom naciągniętym już do ostateczności, dać odetchnąć Francji i światu i wznieść wreszcie w Paryżu na wyżynach Montmartre, wedle ułożonego już planu, „Świątynię Pokoju,” jako *pendant* do wzniesionej już „Świątyni Sławy.”

Dawny ambasador Napoleona przy dworze carskim, generał Caulaincourt, przedstawiał mu wszakże w kilku rozmowach, z których jedna trwała siedm godzin, iż znajdzie w Rosji, Hiszpanii, straszliwą jeszcze od niej, że znajdzie niezmierzone przestępstwo, wśród których zatonie jego armia, znajdzie klimat surowy, a zarazem nieprzyjaciela, który cofać się będzie zawsze, a nie podda się nigdy. Cesarz słuchał z uwagą, niekiedy mocno poruszony, a wówczas wpadał w długą i głęboką zadumę. Lecz następnie poczynął znów obliczać swe armie, rozpromieniał się nadzieją, a ten optymizm podzielano w około niego. Świetna młodzież, należąca do pierwszych rodów, pogodzonych z nowymi rządami, zaczynała już wypełniać sztab główny i przygotowywać się na wojnę, pragnęła odbyć ją wygodnie i z olśniewającym zbytkiem. Zamawiano wspaniałe ekipaże, a wyobrażano sobie, że ta wojna będzie — wyprawą na polowanie, mającą trwać kilka miesięcy. Słowa generała Caulaincourt uważano za objaw rozstrojonej i posępnej wyobraźni i szadzono z nich powszechnie.

Wojna jednak — czego agenci francuscy w Petersburgu nie dopatrzili — była rzeczywiste nieuniknioną. Pragnął jej zarówno car Aleksander jak i Napoleon; zapragnął jej nawet pierwszy. Już w początkach 1811 roku chciał on zaatakować Francję z nienacka; przygotował już był wszystko, aby zająć Księstwo Warszawskie i wywołać ruch w Niemczech, podczas gdy siły francuskie były w innej stronie zaangażowane. W ostatniej chwili dopiero wstrzymał się wobec

przewagi niezależnych od jego woli okoliczności, ale myśli wojny się nie wyrzekł, ułożwszy sobie tylko taki plan stanowczy: nie atakować, lecz wywołać natarcie, uchylać się systematycznie od wszelkich układów, lub przedstawiać niemożliwe do przyjęcia warunki i w ten sposób skłonić Francuzów do najścia i przeciągnięcia wojny na swoje terytorium tak trudne do przebycia dla armii Napoleona. W ten sposób, oczekując cierpliwie nieprzyjaciela, zamiast go wyzywać, spodziewał się car Aleksander pozyskać piękną rolę w oczach Europy, a na współzawodnika swego zrzucić całą odpowiedzialność za zaburzenie pokoju. Wyrachowanie to było widocznie trafne, a jeżeli nie zupełnie złudziło współczesnych, to niewątpliwie w ciągu lat ośmdziesięciu utrzymywało w błędzie potomność i historię.

Do pewnego stopnia złudziło ono nawet samego Napoleona. Mniemał on, iż Aleksander chwile się pomiędzy obawą wojny, a zachciankami zaczepnymi. Lękał się też, aby Rosjanie, widząc wojska francuskie zbliżające się ku granicy przez Niemcy, nie zajęli stanowiska zaczepnego i nie rzucili się przedtem na Księstwo Warszawskie i Prusy Wschodnie, które miały być podstawą zaczepnego działania Napoleona i punktem wyjścia najazdu. — Zdecydowany na wojnę w Rosji, nie chciał zmieniać swego planu i przenosić widowni walki gdzieindziej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Trzecim z rzędu co do wielkości magazynem paryskim jest *la Belle Jardinière*, który tę nazwę odziedziczył po małym sklepiku bławatnych towarów przy placu, na którym odbywa się sprzedaż kwiatów. Właściciel sklepu Parisot, rozpoczął w r. 1826 po raz pierwszy sprzedawać gotowe ubiory. Zrazu były to tylko ubrania dla robotników. W r. 1856 lokal sklepu okazał się już za szczytym, chociaż Parisot zakupił jeden po drugim 25 wówczas małych jeszcze domków w najbliższym sąsiedztwie. Później sprzedano to wszystko a dziedzice Parisota wybudowali nowy „Hotel-Dieu”; — jest to wielki, doskonale urządzonej dom narożny nad Sekwaną. Obrót magazynu tego wynosił w r. 1893 38 milionów, z czego 2,400.000 fr. czystego zysku, t. j. 631 prc. *Belle Jardinière* sprzedawała w r. z. 300 000 sztuk surdutów i paltotów, 280.000 par pantalonów, 180.000 kamizelek....

Magazyn *Printemps*, założony w roku 1865 przez Jaluzot'a, jest obecnie własnością Towarzystwa akcyjnego, posiadającego kapitał zakładowy w kwocie 35 milionów fr. Czysty zysk wynosi 2,400.000 fr. — Magazyn towarów bławatnych, *Samaritaine*, miał w r. 1879 obrotu 2½ milionów, w 1888 r. 17 a w 1893 r. 35 milionów fr. obrotu. Właściciel Cogneg, gdy w r. 1873 zakładał to przedsiębiorstwo, posiadał zaledwie 30.000 fr.

Jak widzimy jednak z czystego zysku, który magazyny te właścicielom swym przynoszą, biorąc rzecz bezwzględnie — zysk ten nie jest wysokim w porównaniu z obrotem, po największej części nie przynosi bowiem jego siedmsetnej części. Ceny sprzedawanych towarów, muszą być wedle możliwości jak najniższe, by ściągały jak najszerze koła kupujących. Z tej samej przyczyny niektóre towary bywają sprzedawane nadzwyczaj tanio jako środek wabiący gości do magazynu. W szczególności ma to miejsce z rękawiczkami, których magazyn *au Bon Marché* sprzedaje rocznie 1,500.000 par za cenę 5,400.000 fr. a ma na tem zaledwie 4 od sta zysku *brutto*, podczas gdy koszta ogólne wynoszą 16 do 17 od sta. Ostatecznie jednak wielkie magazyny dodają do ceny towarów tak samo, jak zwykłe sklepy. Gdy n. p. *Bon Marché* sprzedaje za 150 mil. fr. towary, które go kosztują 118 mil., to dodaje on ze swej strony do ceny towarów 32 mil. czyli 21 na sto. Przy takim dodatku do ceny fabrycznej, każdy chyba interes może się utrzymać. Co prawda, ogólne wydatki — w tym wypadku wynoszą one, jak wiadomo 24 mil. — są w każdym razie większe, niż w mniejszych zakładach. Tak n. p. *Bon Marché* wydaje kilka mil. rocznie na ogłoszenia, anonsy, cenniki, wzory próbek etc. sprzedaje zaś taniej niż inne sklepy, bo płaci gotówką i robi u fabrykantów wielkie zamówienia, a wskutek tego otrzymuje od nich możliwie najniższe ceny. Płacenie gotówką jest zatem główną podstawą takich wielkich magazynów.

Przechodząc do innych tematów, należy zauważyć, iż w Paryżu nawet teraz, wśród „żałoby” po carze Aleksandrze III, wśród ogólnego zajęcia, jakie wzbudziła „sensacyjna” sprawa kapitana Dreyfussa, wśród namiętności wywołanych obradami parlamentu i akcją socjalistów przeciw powadze p. Casimir-Périer'a, wśród wreszcie uczucia pewnej niepewności, jaką budzi zamierzona wyprawa na Madagaskar, — dość jeszcze mają czasu, aby zajmować się sprawami drobniej szemi. Tak n. p. interesuje Paryżan sprawa, która mocno wzbudziła sfery tutejszych zwolenników spirytyzmu. Oto najliczniejszy ich oddział, złożony przeważnie z przedstawicieli *high-life'u*, został — wywiedziony w pole przez słynne medium amerykańskie, na które od lat paru uwaga Europy była zwrócona. Chodziło w roku zeszłym o panią Mary Williams, reklamowaną zawzięcie przez prasę londyńską. Pani Williams w towarzystwie swego „managera” miała odbyć „tournee” mediumiczną po Europie. Spirytyści liczyli na te seanse, jako na środek skuteczny rozkrzewienia swych doktryn. Trzeba dodać, iż pani Williams należy do rzędu „medyków materializujących”, to jest służących duchom do przybrania postaci ludzkiej, aby się ukazać oczom śmiertelników. Produkcje odbywały się wśród ciemności zupełnych, przy akompaniamencie śpiewów i muzyki na bębnie „managera” p. Mac Donald. Pierwsze dwa seanse pani Williams, dawane przed kilkoma dniami, wzbudziły wśród publiczności zachwyt i podziw. Medium w ciemnym zupełnym pokoju zastąpione było od widzów firanką, aby, wedle twierdzenia „managera”, ochronić je od zetknięcia się z publiką, „co mogłoby wywołać w niem zaburzenia nerwowe.” Ukazywały się widma świetne wszelakich rozmiarów; widzowie poznawali w nich: ten ojca, ten matkę, ten przyjaciela lub krewnego. Powstawały nawet spory. Jeden naprzykład twierdził, że widzi ojca swego, angielskiego lorda, w długiej peruce; inny znowu dopatrywał się w widmie postaci swej matki. Poważne wątpliwości powstały jednak w umyśle jednego z widzów, p. Leymarie, człowieka bardzo poważanego w gronie spirytystów. Ten wraz z kilku przyjaciółmi

postanowił uchwycić „ducha” i przekonać się z jakiej utworzony jest „materii.” Przed paru dniami, podczas seansu, w chwili, gdy z ciemności zaczęło się wyłaniać widmo świetne, p. Leymarie rzucił się nań. Zaczęło się szamotaninie, wreszcie „duch” uchwycił za gardło swego napastnika i chciał go udusić. „Manager”, zrozumiałwszy o co chodzi, uderzeniami pięści na prawo i lewo próbował odwrócić uwagę widzów. Lecz przyjaciele p. Leymarie przytrzymali go. Zapalono światła; przy blasku ich okazało się, że „duchem” jest pani Williams, przybrana w trykot z maską fosforyczną na twarzy. Suknia jej leżała za firanką. Znalezione tam jeszcze worek, w którym pani Williams ukrywała, pod spodnicą zapewne, trzy białe szaty duchów, dwie czarne, trzy peruki i parę wąsów. Spirytyści zmusili oszustkę do oddania pieniędzy za bilety. Pani Williams wraz ze swym „managerem” odpłynęła z powrotem do Ameryki zaniechawszy wycieczek do innych miast niewdzięcznej Europy.

Objawem charakterystycznym, godnym zanotowania, jest fakt, że Emil Zola od czasu napisania *Lourdes*, — stracił nawet we Francji na swej popularności. Dowodem tego może być artykuł Jerzego Rodenbacha, zamieszczony w *Figarze* (p. t. „Pan Zola w Rzymie”). Ceniony we Francji pisarz i krytyk, nietylko potępił surowo upodobanie, jakie Zola ma do wynętrzania się przed reporterami z zamiarów i planów swoich, ale także poddaje ostrej krytyce całą jego działalność literacką. Zdaniem p. Rodenbacha, Zola niepotrzebnie zabiera się do napisania „Rzymu”, skoro istnieje już powieść o Wicencem Mieście, *Madame Gervaisais* braci Goncourtów; po takim arcydziele pisarz artysta zaważyłby się podjąć ten sam temat. To samo i z „Paryżem”, — zamierza stworzyć dzieło o stolicy Francji i dać opis zwycięstw rewolucyjnych, kiedy istnieje już *Bilal* i *Marc Fane* J. H. Rosny'ego. P. Rodenbach utrzymuje, że jakkolwiek Zola ma talent, bo inaczej nie zajmowałby się nim przecież, jest w gruncie tylko *un vulgarisateur énorme*. Przyznaje mu nieco poezji, dar przedstawiania mas, pewną siłę, ale twierdzi, że przepisuje swoje dokumenta, niby jednostajną kaligrafią literacką. Zdaniem p. Rodenbacha, Zola materiały brał od poprzedników swoich, zwłaszcza od Balzac'a, który mu dostarczył „kamieni do jego budowli”; nie dbał jednak o ich obrobienie, o nadanie budowlom fasad artystycznych. Jego romanse, to gmachy mocne, wzniesione według jednego planu, w których żyje dużo ludzi. Zbudował w ten sposób w literaturze „ulicę Zoli”, która przedstawia wielki nakład pracy, która wymagała wiele wysiłków i lat i warta jest wiele pieniędzy. Była już słynna w swoim czasie ulica Eugeniusza Sue, oraz kilka innych; dzisiaj są one już — zapomniane. Wszyscy przechodzą przez te ulice, znają je. Ale bywają one po latach dwudziestu burzone, dla zrobienia miejsca innemu, niemniej efemerycznemu. „Niewiele dałem jest zbudować św. Kaplicę poezji — jak Baudelaire'owi, albo Louvre szlachetnej prozy — jak Châteaubriand'owi, jak Flaubert'owi. Ci jedyni, wymieniam tylko zmarłych, trwać będą długo. Bo przyszłość zastępuje jedne nieruchomości drugimi, a zachowuje tylko pomniki. Niechaj p. Zola zastanowi się nad tem. Wobec tego musimy wszyscy milcząc o sobie, jeśli nie być skromnymi.” Taką przestrożką pod adresem autora „Germinala” kończy p. Rodenbach swój artykuł. Artykuł wywarł ogólnie wielkie wrażenie.

Zmiana tronu w Rosyli.

Car Mikołaj przyjmował we środę członków rady państwa i wystosował do nich następującą przemowę: „Z woli Wszechmocnego ciężka troska spadła na nas wszystkich. Drogi mój ojciec umarł przedwcześnie. Zgasił monarcha nie mógł mi przed śmiercią przekazać swej woli co do podziękowania członkom rady państwa za ich wierną służbę, ale wiedząc, jak mój niezapomniany ojciec był zawsze zadowolony z prac rady państwa, mogę śmiało wam podziękować w imieniu zmarłego. Oby Bóg mi dopomógł, abym mógł podjąć ciężką służbę państwową, przedwcześnie na mnie włożonej. Ufam panowie w wasze współpracownictwo.”

Podczas przyjęcia generała - adjutantów i adjutantów przybojnych w pałacu Anichowskim, rzekł cesarz: „Dziękuję wam w imieniu mego ukochanego ojca za wierną i uczciwą służbę i proszę was, abyście uczucia uległości i miłości na mnie przenieśli.”

Z Petersburga piszą do *Köln. Ztg.*: Car Mikołaj II zamianował, jak wiadomo, swego dotychczasowego osobistego adjutanta porucznika hr. Woroncowa - Daszkowa adjutantem przybojnym. Dziedzictwo tej wysokiej godności dworskiej przechodzi z ojca na syna, tak, jak było to już raz w rodzinie hr. Adlerbergów. Minister domu carskiego, hr. Adlerberg, był najserdeczniejszym przyjacielem cara Mikołaja I; syn jego objął to

samo dworskie i przyjacielskie stanowisko przy Aleksandrze II. Myślano nawet, że wnuk utrzyma się na tej samej posadzie przy osobie Aleksandra III. Ten jednak spostrzegłszy, że Adlerbergowie nadużywają swoich stanowisk dla osobistych korzyści, odsunął ich od wszelkiego wpływu, tak, iż obecnie nikt już w Petersburgu nie wspomina nazwiska Adlerberga. Aleksander III zamianował ministrem dworu carskiego przyjaciela z lat młodości hr. Woroncowa-Daszkowa. Karyera hrabiego była wyjątkowo szybka i świetna. Mając lat 26 został generałem *à la suite*; w 36 roku życia otrzymał stopień generała - porucznika i generała - adjutanta. Hr. Woroncowa posiadał pełne zaufanie swego monarchy, który nie dawał wiary dochodzącym ciągle do jego uszu mniej korzystnym dla hrabiego pogłoskom. Syn hrabiego, zamianowany najprzód adjutantem następcy tronu, czyni pierwsze kroki śladem kariery ojca. Minister ma obecnie lat 54 i zamierza zatrzymać swój urząd dopóty, dopóki syn nie będzie mógł objąć pełnego po nim spadku. Zresztą mówią tu, że w najbliższym czasie wiele wysoko położonych osobistości ustąpi ze swoich stanowisk, które były dla nich ciężarem ze względu na ich wiek i stan zdrowia. Car Aleksander III niechętnie zmieniał swoich urzędników; przez cały czas jego rządów panowała wielka stałość na wysokich stanowiskach. Oto lista tych, których ustąpienie jest obecnie prawdopodobne: przedewszystkiem choroba uniemożliwia utrzymanie się ministra Giersa i generała Hurki, a minister wojny Wannowski oraz komendanci okręgów wojskowych Moskwy i Wilna, generałowie Kostańda i Ganecki, wszyscy trzej przekroczyli 70 rok życia. Równocześnie z nimi usunie się wielu komendantów korpusu. W kołach wojskowych żywo omawiane jest pytanie, jaką rangę nada sobie car Mikołaj, który dotychczas jest tylko pułkownikiem i przybojnym adjutantem zmarłego cara. Wszyscy jego poprzednicy, wstępując na tron, byli już generałami i generał - adjutantami. Car Aleksander III przez całe życie nosił odznaki generał - adjutanta cara Aleksandra II. I car Mikołaj zatrzyma zatem prawdopodobnie odznaki adjutanta przybojnego; chodzi tylko o to, czy zaraz nada sobie rangę generała. Car obejmie nadto naturalnie stanowisko szefa wszystkich tych pułków, których szefem był jego ojciec.

Słub cara naznaczony został na dzień 23 b. m. Bezpośrednio po pogrzebie ogłoszony ma być wielki akt amnestyi dla politycznych przestępców.

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— **Fundacya Najd. Arcyksięcia Albrechta.** Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza postanowienia aktu fundacyi, zdziałanej przez Najd. Arcyksięcia Albrechta na rzecz 4 pułku dragonów im. cesarza Ferdynanda, którego to pułku Najd. Fundator jest właścicielem. Akt ten rozpoczyna się od słów: „Jako dowód me troskliwości i dawnego przywiązania do 4 pułku dragonów — w którym służyłem przed 55 laty — postanowiłem poświęcić nienaruszalny kapitał 40.000 koron na utworzenie fundacyi na rzecz tego pułku”. Dochody z kapitału 25.000 k. mają być użyte na rzecz fundacyi dla oficerów, zaś dochody od 15.000 k. dla podoficerów.

— **P. Alfred Deyma**, dyrektor ruchu kolei państw. we Lwowie, po powrocie swoim z Wiednia, wyjechał w dniu dzisiejszym na spotkanie p. prezydenta c. k. kolei państw. J.E. dr. Leona Bilińskiego, z którym dnia 18 b. m. do Lwowa przybędzie, poczem udadzą się do Stanisławowa na uroczystość otwarcia nowo wybudowanej linii kolejowej Stanisławów-Woronienka.

— **Pan prezydent miasta Edmund Mochacki**, odznaczony krzyżem komandorskim orderu Franciszka Józefa, odbierał z tego powodu dziś przedpołudniem gratulacje licznych radnych miejskich, urzędników magistratu i przyjaciół.

— **Wybory do Rady powiatowej** tarnopolskiej z grupy gmin miejskich rozpisane na dzień 20 grudnia b. r.

Grupa gmin miejskich wybiera do Reprezentacyi powiatowej dziesięciu (10) członków, z których miasto Tarnopol dziewięciu (9), a miasto Mikulińce jednego (1) członka wybierze.

Wyborów tych dokona Rada miejska w Tarnopolu i Rada gminna w Mikulińcach, stosownie do przepisu §. 5 Ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnopolu, z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 27 grudnia b. r., — a dwóch członków tejże Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 31 grudnia 1894.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskaza-

nych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Instytucję kanoniczną na probostwo w Rudolowicach, dyec. przem. otrzymał ks. Feliks Stelcel, wikaryusz z Podgórza. Uwolnieni od pełnienia obowiązków parafialnych celem poratowania zdrowia: ks. Józef Bobiński, ekspozyt w Waksmundzie (na trzy lata); ks. Roman Małeta, ekspozyt w Straconce i ks. Antoni Nowak wikaryusz w Niegowici na przeciąg jednego roku. Przeniesieni ks.: Maurycy Rottermund ze Szaflar do Podgórza, Józef Kmiecik z Trzebini do Szaflar, Michał Krupa z Makowa do Waksmundy, Andrzej Szponder z Osieka do Makowa, Antoni Sypowski z Raby Wyżnej na ekspozyta do Straconki, Andrzej Murzański z Rychwałdu do Raby Wyżnej, Stanisław Pilechowski z Morawicy do Niegowici. Konkurs na probostwo w Groju ogłoszono z terminem do końca grudnia b. r. Pozwolenie na zmianę nazwiska rodowego na „Polaniewski” otrzymał z c. k. Namiesznictwa ks. Bartłomiej Boba, wikary w Wieliczce.

Dyecezya tarnowska. Zamianowani: ks. dr. Ignacy Maciejowski, proboszcz w Łapoczu, egzaminaterem prosynodalnym; ks. Antoni Łękowski, proboszcz w Żabnie, wicedziekanem dąbrowskim; ks. Józef Ręgorowicz administratorem w Słopniecach. Przeniesieni: ks. Andrzej Konieczny z Ciężkowic na ekspozyta do Ochotnicy, ks. Jan Babuła z Kamionki małej do Ciężkowic, ks. Marcin Brożonowicz z Machowej do Kamionki małej. Konkurs na probostwo w Słopnicy rozpisany do 8 grudnia, na posadę katechety przy szkole ludowej w Ropczycach do 15 grudnia.

— **Pani Helena Modrzejewska** wystąpi dnia 28 b. m. w „Mazepie” Słowackiego w roli Amelii, na dochód funduszu emerytalnego dla wdów i sierot po literatach i artystach. Po przedstawieniu odbędzie się w Kole literacko-artystycznym przyjęcie dla znakomitej artystki.

— **Rocznica Unii brzeskiej.** Ruski organ duchowny, *Duszpastyr* donosi: W niedzielę, d. 4 b. m. i w następną d. 11 b. m. zaprosił ks. Metropolita znaczne koło Rusinów lwowskich, tak duchownych, jak świeckich, dla przygotowania prac około 300-letniego jubileuszu Unii brzeskiej. Zebrani wybrali ze swego łona komitet, któremu polecili przestudyować liczne nadesłane już projekta co do święcenia tej uroczystości i na tej podstawie ułożyć program. Komitet ma wielką pracę przed sobą, ile że celem wszystkich nadesłanych projektów — między temi głęboko omyslanego i wykończonego projektu ks. P. Krypiakiewicza z Hnile wielkich — jest uczynić to święto światnem, wszechnarodowem i epokowem.

W skład komitetu weszli pod przewodnictwem ks. Metropolity: ks. mitrat Siengalewicz, jako prezes, ks. mitrat Bielecki i prof. dr. Szaraniewicz, jako wiceprezesa, księża: Piórko, Jurk, Jackowski i W. Nawrocki, jako sekretarze; poseł Barwiński, ks. dr. Bartoszewski, ks. kan. Baczynski, radca Berezniński, ks. Wasylewski, poseł Wachnianin, radca Hawryszkiewicz, ks. M. Hankiewicz, dr. Kl. Hankiewicz, D. Kowalki, ks. dr. Komarnicki, ks. dr. M. Lewicki, inspektor J. Lewicki, ks. Onufry Łepki, prof. Maryniak, ks. Pawlikow, ks. prałat Petruszewicz, ks. dr. Sarnicki, M. Spożarski, ks. A. Torofski, ks. prałat Turkiewicz, dyrektor E. Charkiewicz, dr. S. Fedak i radca dr. Drozdowski.

— **Telefony we Lwowie.** W sprawie komunikacyi telefonicznej w naszym mieście, ostatnimi czasy dość utrudnionej, otrzymujemy z Dyrekcji poczt i telegrafów następujący komunikat:

„Uszkodzanie państwowej sieci telefonów przez zrywanie przewodów stało się w ostatnich czasach poniekąd przedsiębiorstwem włóczęgów naszego miasta. Bezprawie to pozbawia abonentów możności należytego korzystania ze stacyi telefonicznych, jakkolwiek bowiem c. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zarządza natychmiast instalację nowych przewodów, to jednak roboty instalacyjne trwają w każdym razie co najmniej 24 godzin. Częstokroć zdarzają się wypadki, iż naprawione przewody już w ciągu najbliższej noey bywają znowu zrywane. Nie ulega wątpliwości, iż wobec zuchwalstwa, z jakim występują włóczęgi, uda się c. k. Dyrekcji policyi rychło położyć kres bezprawiu.

— **Otwarcie linii kolejowej** Stanisławów-Woronienka odbędzie się — jak już donieśliśmy — w poniedziałek, dnia 19 b. m. Podaliśmy cały program i rozkład godzin jazdy ze Stanisławowa do Woronienki i napowrót. Dodajemy, że pociąg osobny dla zaproszonych gości, odjedzie z głównego dworca we Lwowie dnia 19 listopada 1894 o godzinie 5 minut 40 rano według czasu kolejowego (o 36 minut późniejszego od lwowskiego).

— **Zgromadzenie** mieszkańców i obywateli dzielnicy III. odbędzie się dnia 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej, w celu powzięcia uchwał nad rozwojem i podniesieniem ekonomicznym przedmieścia Żółkiewskiego.

— **Koncert Bellinioni** drugi i ostatni odbędzie się w sali Domu narodowego w niedzielę, t. j. jutro. Znakomici śpiewacy wykonają wspólnie tym razem dwa duety, jeden z „Otella” Verdi'ego, drugi z „Amico Fritz” Mascagniego.

Ponadto, Gemma Bellincioni odśpiewa pieśni Massenet'a, Delibes'a (Bonjour Suzon) i Moszkowskiego, oraz arie z „Balu maskowego” Verdi'ego; Stagno zaś pieśni Denzy i Costy. Początek koncertu o godzinie pół do 8. Bilety nabywać można w księgarni Jakubowskiego i Zdurowicza, wieczorem w dzień koncertu przy kasie. Urządzeniem koncertu zajmuje się tym razem Tow. muzyczne, co daje gwarancję większego ładu i porządku.

— **Koncert.** Niebawem odbędzie się w sali „Towarzystwa „Sokół” na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej, koncert ze współudziałem p. Modrzejewskiej. Program koncertu, w którym przyrzekły nadto współudział najwybitniejsze siły naszego miasta, będzie nadzwyczaj urozmaicony. Bliższe szczegóły będą podane później.

— **Z „Gwiazdy”.** We środę, dnia 21 b. m., urządza młodzież rękodzielniczą w wielkiej sali „Gwiazdy” uroczysty wieczór poświęcony pamięci ofiar w Krocach. Program bardzo piękny. Wstęp od osoby 10 ct. Czysty dochód przeznaczony na budowę gimnazjum polskiego w Cieszynie. Początek o godzinie 7½, wieczorem.

— **Wieczorek Mickiewiczowski** urządza Czytelnia akademicka w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła”. Współudział w wieczorku przyrzekły pierwszorzędne siły, a dochód przeznaczony jest na budowę gimnazjum w Cieszynie.

— **Śluby.** W kościele parafialnym w Kalinie Wielkiej (w Królestwie Polskim) pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Ewą Szczęsnowiczówną, córką pp. Lucyana i Maryi Szczęsnowiczów z Gór Miechowskich, a p. Bolesławem Woyńkiewiczem z Radomia.

W kościele PP. Wyztek w Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy drem Kazimierzem Kirchmayerem, adwokatem, a panną Wandą Małkowską, córką ś. p. Juliana i Sabiny z Kowalskich.

Dziś, w sobotę o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele Maryi Magdaleny ślub p. Feliksa Zandlera, syna współwłaściciela Stillerów, z panną Jadwigą Krompówną, córką dyrektora poczty.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 listopada do 12 w południe dnia 17 listopada b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 3¼ m/s, niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotn. względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +5.0°C, najwyższa +6.7°C, wczoraj popołudniu, najniższa +3.1°C, w nocy.

Przez całą dobę była silna mgła.

Żniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w środkowej Szwecji; żniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Śródziemnem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 775 mm.

Prognoza na dobę 18 listopada bieżącego roku (od północy do północy). Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 2 m/s; średnia temperatura obniży się do +3°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **Z Przemysła** donoszą, że delegatem do Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrany jednogłośnie (28 głosami) dr. Władysław Krański, a zastępcą dr. Włodzimierz Kozłowski.

— **Henryk Sienkiewicz.** Czytamy w *Kuryerze Codziennym*: Henryk Sienkiewicz, przebywający od pewnego czasu w Champigny, pod Paryżem, w uroczej miejscowości nad Marną, w gościnie u przyjaciela swego, inżyniera Abdank-Abakanowicza, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas przejażdżki na bicyklu. Znakiem powieściopisarza, będący wielkim zwolennikiem sportu kółkowego, przed paru dniami, korzystając z ładnej pogody, wyruszył na dalszy spacer. Powracając do domu, drogą wiodącą wzdłuż rzeki, zawadził przez nieostrożność na skraj kamień, skutkiem czego bicykl przewrócił się i spowodował upadnięcie jeźdźcy na ziemię. Wzwany zaraz po wypadku miejscowy lekarz, Ferraud, opatrzył chorego.

Początkowo obawiano się, iż wypadek może pociągnąć za sobą dłuższą chorobę autora „Bez dogmatu”. Na szczęście obawy te okazały się płonnymi. Jak nam donosi korespondent nasz paryski, stan zdrowia Sienkiewicza znacznie się już poprawił, a wypadek, oprócz bolesnego rozcięcia skóry w paru miejscach na głowie i silnego potłuczenia całego ciała, zmuszającego chorego do kilkudniowego pozostania w łóżku i przerwania przez czas pewien wszelkich zajęć, innych złych następstw nie powinien za sobą pociągnąć.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj odbył się wybór delegata do zgromadzenia ogólnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z okręgu krakowskiego, pod przewodnictwem p. Alfreda Milieskiego, jako prezesa wydziału okręgowego i w obecności komisarza rządowego p. Wincentego Dobrowolskiego. Komisję wyborczą tworzyli: ks. Teofil Midowicz, hr. Stanisław Ba-

deni i Zygmunt Jabrzykowski. Wybrano jednomyślnie (24 głosami) delegatem dr. Fr. Paśkowskiego, który był delegatem także w poprzednim okresie; zastępcą p. Stanisława Ożegalskiego z Bolechowie.

— **Stosunki finansowe Krakowa.** Czas donosi: Przedwczoraj odbyły się posiedzenie sekcje: ekonomiczna i skarbowe Rady miejskiej. Na posiedzeniu sekcji ekonomicznej główny punkt rozpraw stanowiło przeznaczenie na cele gminne kwoty 400.000 zł., pozostałej z pożyczki 1½-milionowej. Na podstawie wniosków specjalnej komisji uchwalila sekcja: kwotę 250.000 zł. użyć na budowę sieci kanałów w mieście; kwotę 90.000 zł. na położenie nowych bruków, wreszcie kwotę 60.000 zł. na budowę nowego zakładu Talarowskiego. Wnioski te mają być przedłożone pełnej Radzie na najbliższym posiedzeniu. Na referenta wyznaczyła sekcja swego przewodniczącego p. Rottera. Zezwoliła też sekcja na wykonanie chodnika w ulicy Topolowej, skoro proszący o niego obywatele gotowi są ponieść połowę kosztów.

Sekcja skarbowe odbyła drugie z rzędu posiedzenie nad preliminarzem budżetu miejskiego na r. 1895, dochodzącym do poważnej kwoty 1,020.000 zł.

— **Trojaczki.** Żona pewnego stróża domu przy ulicy Grodzkiej w Krakowie, została onegdaj matką trojga zdrowych dzieci, dwóch chłopców i dziewczyny. — Matka wraz z potomstwem znajduje się na klinice ginekologicznej w Krakowie.

— **Jubileusz.** Z Krakowa donoszą, że p. Józef Męciński, od wielu lat poseł na Sejm krajowy, obchodzić będzie niebawem 25-letni jubileusz pracy swej w krakowskim Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń. Wybrany w r. 1870 do Rady nadzorczej tej instytucji, brał gorliwy i wydatny udział w jej pracy. W uznaniu tego wybrany został wiceprezesem Rady nadzorczej. Z powodu zbliżającego się jubileuszu przygotowują dyrekcja i urzędnicy Towarzystwa piękny adres, który będzie wręczony na listopadowej kadencji Rady, rozpoczynającej się dnia 26. b. m.

— **Wystawa ogrodnicza w Krakowie.** Wczoraj odbyło się w Krakowie, w sali Towarzystwa strzeleckiego uroczyste otwarcie wystawy złoceń (*chrysantemów*), uzdźwionej staraniem młodego, ruchliwego Towarzystwa ogrodniczego. Aktu otwarcia dopełnił w obecności delegata p. Laskowskiego, prezydenta miasta p. Friedleina, grona radców miejskich, oraz komitetu Towarzystwa ogrodniczego, prezes prof. dr. Janczewski. Na wystawie odszczególniają się okazałe, przygotowane przez zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców, tudzież okazałe przygotowane przez ogrodników pp. Tenglera, Maleckiego i Freege'go, oraz przez zarząd ogrodów hr. Potockich w Krzeszowicach.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu karnego w Krakowie, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, Maryannę Liśkiewiczównę, liczącą 26 lat, niezamężną właścicielkę z Jawornika pod Myślenicami, za zamordowanie własnego, dwa tygodnie liczącego dziecka płci żeńskiej.

— **Sprzeniewierzenie.** Dzierżawca dóbr Pinkas Elias z Waszkowice, wręczył przed tygodniem niejakiemu Ickowi Tannenbaumowi kwotę 3300 zł. celem wykupu weksłu w filii galic. Banku hipotecznego w Czerniowcach. Tannenbaum wzięwszy pieniądze, przepadł bez wieści. Policja poszukuje go listami gończymi.

— **Wstydlwa ekspedytorka.** W Paryżu opowiadają o zabawnej przygodzie, która zdarzyła się pewnemu malarzowi, p. Henrykowi Boutet. Bawił on tego lata nad morzem, gdy otrzymał od jednego z wydawców zamówienie na ilustrację tytułową do jakiegoś zbioru piosenek i rysunków. Artysta naszkicował rysunek na kartce pocztowej i zarekomendował ją, nie chcąc, aby ktoś przywłaszczył sobie jego pracę. Na nieszczęście, na rysunku znajdowała się kobieta w kąpielu, która tak zawstydziła ekspedytorkę pocztową, że, nie mogąc jej nie wysłać, ponaklejała na niej w kilku miejscach gumą kawałki papieru. Wydawca otrzymawszy kartę i po wyjaśnieniu sprawy, kazał ją odfotografować i ogłosił w ostatnim numerze pisma ilustrowanego *Plume* jako *curiosum*. Ekspedytorka miała według regulaminu pocztowego, pełne prawo do takiego postępowania.

— **Konkurs dentystyczny.** W sierpniu 1895 r. na Maladze (Hiszpania) rozstrzygnięty będzie konkurs na tematy, dotyczące sposobu konserwowania, leczenia, plombowania i wstawiania zębów. Przedewszystkiem zajmować się na konkursie tym będą tak zwanymi „zębami młodości”; dalej należy nadsyłać na konkurs prace z zakresu anatomii patologicznej, diagnostyki etc. Oprócz tego ważną kwestyę stanowi tu chirurgia dentystyczna. Studya o dezynfekcji i antyseptyce jamy ustnej obejmuje program konkursu i na pierwszy plan wysuwa. Znaczenie kauczuku, złota, srebra etc. przy plombowaniu stanowi ostatni punkt tego zajmującego konkursu.

Warunki konkursu zwykłe. Prace nadsyłane być powinny na imię p. J. Denamiel (Hiszpania, Malaga); mogą być one pisane we wszystkich językach, komitet jednak uprasza,

żeby autorowie zechcieli uwzględnić przede wszystkim języki hiszpański, francuski, włoski, portugalski, angielski i niemiecki.

Nagrody są następujące: medale złote, medale srebrne i dyplomy, wydane przez muni-cypalność miasta Malagi. Wydany zostanie po konkursie pamiątnik, który prace nagrodzone opublikuje.

Komitet uprasza te pisma, które kongresem się zajmą o przysłanie odpowiednich numerów pod jego adresem, celem ogłoszenia artykułów w *Przeglądzie dentystycznym*.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W nadchodzący poniedziałek powtórzoną będzie przesłuchana komedia Szekspira „Jak się wam podoba” z udziałem Heleny Modrzejewskiej. Przedstawienie to, ze względu na mistrzowską grę wielkiej artystki w roli Rosaliny, niewątpliwie sprowadzi znowu tłumy publiczności.

Pani Helena Modrzejewska ofiarowała jedno przedstawienie na dochód „wdów i sierót po artystach i literatach”. Na ten cel przedstawioną będzie tragedia Słowackiego „Mazepa”.

Codziennie odbywają się próby z „Panny mężatki” i „Fedory”.

W niedzielę wieczór przedstawioną będzie sztuka świąteczna, pełna humoru p. t.: „Król Tatrów” czyli „Miłość wszystko może”. Ma w niej rolę popisową p. Gasiński.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę „Mackbet”, tragedia w 5 aktach Shakespeare'a. Piętnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Dom wariatów” krotokhwa w 3 aktach Karola Laufs'a.

Wieczorem „Król duchów tatrzańskich” czyli miłość wszystko może”, romantyczno-komiczna czarodziejska krotokhwa ze śpiewami w 5 aktach a w 10 odsłonach Ferdynanda Raymunda.

W poniedziałek „Jak wam się podoba”, komedia w 5 aktach W. Shakespeare'a. Szesnasty występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We wtorek „Flirt”, komedia w 4 aktach M. Bałuckiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

We środę „Marya Stuart”, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera. Siedemnasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

We czwartek „Panna mężatka”, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego. Ośmasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc listopad i zawiera: I. Prawo zwierząt, studium socjologiczne, przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — III. Upadek państwa Indjanckiego, przez Gustawa Momteuffla. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Kozmiana 1830 — 1864 roku. — V. Pomoc dla rolników w Austrii, przez dr. Leopolda Caro. — VI. Kronika literacka. — VII. Przegląd treści 25 tomów Dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872 do 1892) dokonany przez dra Franciszka Kręka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Sprawozdanie z IV. posiedzenia Izby handl. i przem. w dniu 12. listopada 1894 pod przewodnictwem Wiceprezydenta p. Jakóba Piepasa.

Na wieść o zamierzonym podwyższeniu taryf kolejowych względnie zniesieniu refakcji przyznanej dla eksportowanego z Galicji do Czech spirytusu, zarządziło prezydium Izby konferencję interesentów i odniosło się o interwencję do pana Ministra Jaworskiego, dzięki czemu usunięciem zostało to groźne dla przemysłu gorzelnianego i handlu spirytusem niebezpieczeństwo. Wskutek licznych zażaleń ze strony interesowanych przeciwko teraźniejszemu systemowi taryfowania przesyłek nierogacizny, zarządziła generalna Dyrekcja c. k. kolei państwowych w dniu 16 października 1894 konferencję, przy współudziale interesentów celem wzajemnego porozumienia się co do rewizji i zmiany odpowiednich taryf. W konferencji tej uczestniczyli imieniem Izby członkowie p. Stanisław Ciucheński, którego sprawozdanie przyjął Izba do wiadomości i uchwalila zarazem postarać się w drodze właściwej o urządzenie we Lwowie stacji kontumacyjnej dla importowanej z Rumunii nierogacizny, tak w interesie miasta jak i handlu. Udzielony przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych do zaopiniowania kwestyonarz w sprawie zamierzonego drogą noweli usunięcia braków i uciążliwości, dostrze-

żonych w ustawie o obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek choroby — przekazano do załatwienia sekcji przemysłowej. Uchwalono poprzeć petycję Izby handl. i przemysłowej w Pradze do c. k. Ministerstwa skarbu, aby zapowiedzianą przez Rząd ankietę interesentów w sprawie zamierzonego monopolu spirytusowego, zwołano jeszcze przed porozumieniem się Rządów obu państw Monarchii, tudzież ze względu na ważność tej sprawy dla naszego kraju, celem poczynienia ewentualnych kroków, uchwalono na wniosek r. p. Maurycego Jonasa, zaprosić ankietę z interesowanych kół przemysłowych i handlowych w okręgu Izby. — Na petycję Izby do Ministerstwa handlu względem zmiany 10 art. berneńskiej umowy międzynarodowej, o frachtowym ruchu kolejowym niedozwalającym w bezpośrednim ruchu towarów interwencji prywatnych spedytatorów przy manipulacji cłowej, względnie zrównania należności frachtowych w ruchu przewożonym z należnościami bezpośredniej taryfy związkowej, — oświadczyło c. k. Ministerstwo handlu, że sprawa zmiany art. 10. berneńskiej umowy, przydzielona została do obrad podkomitetowi państwowej Rady kolejowej. — Co do zrównania należności frachtowych w ruchu przewożonym z należnościami bezpośredniej taryfy i mianowicie w ruchu z Rosyją, to sprzeciwili się temu stanowczo delegaci rosyjscy na konferencji dyrektorów w Abbazy, wskutek czego nastąpiło porozumienie między austriackimi zarządami kolejowymi w tym kierunku, że aust. należności frachtowe bezpośredniej taryfy w obu kierunkach ruchu, tańsze być mają o następujące kwoty od należności austro-węgiersko-rosyjskiej granicznej taryfy, a to przy towarach pospiesznych o 4 centy, przy frachtach pojedynczych o 2 centy, a przy całych ładunkach o 1 cent za 100 klg.

C. k. Ministerstwo handlu wyraziło zarazem nadzieję, że rosyjskie zarządy kolejowe nie będą prawdopodobnie stawiały przeszkód, aby strony, jeżeli to za wskazane uznają, używały pośrednictwa granicznego spedytora.

Na wezwanie c. k. Ministerstwa handlu do objawienia zdania, czy i ile pożądanego jest uzupełnienie lub zmiana rozporządzenia z 30 czerwca 1884, którym ustanowiono spis przemysłów rękodzielniczych, uchwalila Izba po wysłuchaniu Stowarzyszeń przemysłowych zgodnie z wnioskiem sekcji przemysłowej, oświadczyć się za zaliczeniem do przemysłów rękodzielniczych, następujących przemysłów: farbiarstwa, wyrobu kopert metalowych do zegarków, mydlarstwa, sukiennictwa, tkactwa, modniarstwa, gwoździarstwa, szlifierni szkła, pokrywania dachów, kowalstwa kos, wyrobu kapeluszy słomkowych i wyrobu maszyn rolniczych; — natomiast przeciwko zaliczeniu do takich przemysłów: ogrodnictwa ozdobnego, wyrobu sztucznych kwiatów, wyrobu ozdób z piór, wyrobu bielizny, sypania grobli i przemysłu gospodnio-szynkarskiego. — Na wniosek komisji kolejowej uchwalila Izba domagać się obniżenia należności za roczne karty kolejowe dla Galicji, a to ze względu, iż Galicja, oddzielona koleją północną, nie może korzystać z taniej komunikacji n. p. z Wiedniem w takiej mierze, jak prowincje zachodnie połączone z Wiedniem kolejami państwowymi. — Gdyby Rząd nie był skłonny do obniżenia należności na karty roczne, nateńczaś wyjednać ma Rząd u kolei Północnej, by też dla podróżujących za kartami rocznymi na kolejach państwowych, obniżyła ze swej strony należności za jazdy na jej liniach. — Na odośno zapytanie Ministerstwa handlu oświadczyła się Izba za utrzymaniem, względnie rozszerzeniem 20 pre. opustu należności cechowniczej przy dostarczaniu naraz 10 beczek, zamiast dawniejszej ilości 25, i uchwalila zgodnie z wnioskiem sekcji przemysłowej, domagać się zniesienia, względnie możliwego obniżenia skali B taryfy cechowniczej przy przedmiotach uznanych za nie-nadające się do cechowania.

Z porządku dziennego uchwalono dalej zapropnowane na cenzorów dla filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie następujących pp.: Hipolita Bochdana, Emila Brajera, Maksa Epsteina, Władysława Gubrynowicza, Andrzeja Gołaba, Stanisława Markiewicza, Karola Szayera, dalej pp.: Michała Michalskiego, Ignacego Russmana, Jakóba Beisera, Jana Lewińskiego, Filipa Nathansohna, Zygmunta Kulka, Jakóba Stroha, Ciucheńskiego i Arnolda Wernera; w Stanisławowie następujących pp.: Józefa Fiedlera, Józefa Jägermanna, Hersza Weisshausa, tudzież pp.: Lazara Fränkla Włodzimierza Doboszyńskiego, dr. Artura Nimhina i Henryka Sprechera; w Przemyślu następujących pp.: Franciszka Gamskiego, Maurycego Kruga, Zygmunta Münza, Chaima Wolfa, dalej pp.: Leona Aschkenazego, Berischa Rappaporta, Edwarda Bilńskiego, Karola Monne, Meilecha Gansa, Etreima Laufera, Leopolda Stussweina; w Jarosławiu następujących pp.: Karola Bartoszewskiego, Natana Kurzmanna, Berischa Lipschütza, Władysława Słoniewskiego, tudzież Leibe Wahrhaftig i Romana Metzgera.

Wreszcie oświadczyła się Izba co do udzielenia żądanych dyspens z §. 14 ustawy przemysłowej co do koncesji na biuro informacyjne i reklamacyjne, co do obowiązku protokółowania niektórych przemysłowców, tudzież względem stempowania książek kwestyonowanych przez władze skarbowe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził w d. 14 b. m. Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika przed odjazdem Jego do Petersburga. Monarcha zjechał o godz. 3 popołudniu przed pałac Najd. Arcyksięcia i zabawił w nim dłuższy czas.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik odjechał — jak wiadomo — we czwartek, o godzinie pół do 1 w południe. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa odprowadziła Najd. Małżonka na dworzec. Jego ces. i król. Wysokość udał się w podróż w otoczeniu swity i deputacyi oficerskiej, które już wczoraj wymieniliśmy. Oficerowie nieśli dwa starannie w bawełnę owinięte wieniec; były to wieniec od obu pułków (piechoty nr. 61 i ułanów nr. 11), których właścicielem był car Aleksander III. Pierwszy wieniec był ze storczyków i azalii, drugi z palm i liści wawrzynu. Do Warszawy odwiózł Najd. Arcyksięcia i Jego swiętą specjalny pociąg dworski. W Warszawie oczekiwał Najd. Reprezentanta Najj. Pana dworski pociąg rosyjski, dwaj oficerowie rosyjscy dodani Najd. Arcyksięciu przez cara Mikołaja II jako swita honorowa. Do Warszawy przybył Najd. Arcyksiążę wczoraj rano, a dzisiaj o godz. 4 popołudniu przybył ma do Petersburga.

Król Aleksander serbski przybył onegdaj do Wiednia. Wczoraj król przyjął przed południem posła Simicza. O godzinie 11 odbyło się u króla śniadanie, a o godzinie 12 odjechał król Aleksander do Petersburga, wioząc z sobą wspaniałą srebrną wieniec.

Jutro, w niedzielę odbędzie się w Pradze — jak to już donosiliśmy — zgromadzenie mężów zaufania stronnictwa staroczeskiego. Według *Politik*, program tego zgromadzenia jest następujący: moralne podniesienie stronnictwa, ścisłe zespolenie jego członków, silniejszą organizacją polityczną.

Przy wyborach do komitetu delegatów praskiej rady miejskiej, które w dniu 14. b. m. odbyły się w tamtejszym kolegium tej rady, wybrano dwunastu delegatów staroczeskich a jedenastu młodoczeskich. Rezultat ten odpowiada zawartemu już poprzednio kompromisowi wyborczemu. Reprezentanci t. zw. małej strony Pragi wybrali na razie tylko dwóch delegatów, ponieważ wybór trzeciego zawiódł od wyniku ścisłych wyborów w drugim ciełe wyborczym tej części miasta. Od tego też będzie zależeć czy dwudziesty czwarty delegat pomnoży szeregi Staro czy też Młodoczesków.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła wczoraj przejść do obrad szczegółowych nad budżetem.

Na zapytanie, wystosowane do członka pruskiej Izby panów p. Kościelskiego, czy prawdziwie jest doniesienie, iż cesarz Wilhelm odmówił udzielenia żądanej przez p. Kościelskiego audyencyi, otrzymało telegraficzne biuro Hirscha od niego obszerną odpowiedź, w której pan K. oświadcza, że wiadomość, jakoby starał się o uzyskanie posłuchania i nie otrzymał go u cesarza, jest najzupełniej zmyśloną. Nie odmówiono mi audyencyi — pisze p. Kościelski — ponieważ o nią się nie starałem, albo jeżeli pan chce: nie starałem się o posłuchanie, zatem nie mogło mi być odmówionem.

Dotychczasowy wicekonsul austro-węgierski w Warszawie, Hirsch, opuścił Warszawę, udając się na także stanowisko do Aleksandrii w Egipcie. Na jego miejsce mianowany został István Ugrón, b. wicekonsul austro-węgierski w Nowym Jorku, który objął już swe czynności. Austro-węgierski generał konsul, P. Pitner, celem poratowania zdrowia, wyjechał za granicę.

Znany przywódca socjalistów niemieckich wygłosił wczoraj w Berlinie na zgromadzeniu wyborców mowę, w której podniósł, że żaden wiec partii socjalistycznej nie pozostał po sobie tak przykrego wrażenia, jak odbyty niedawno we Frankfurcie. Partya socjalno-demokratyczna liczebnie wzrosła, pod względem jakości jednak stała się znacznie gorszą — znajdują się w niej bowiem żywy, które o socjalnym demokratyzmie nie mają najmniejszego pojęcia.

Mowca byłby już dawno odstąpił od przewodnictwa, gdyby go do pozostania usilnie nie namawiano, nie może jednak powiedzieć, jak długo się jeszcze na podobną działalność partii socjalno-demokratycznej parzyć będzie. Wśród towarzyszy bawarskich panuje duch drobnomieszczański, a na to partya pozwolić nie może. Nie powinno być ani bawarskiej ani badeńskiej, lecz tylko międzynarodowa socjalna demokracja.

O formalnościach otwarcia nowego parlamentu donoszą, iż zagajenie sesyi nastąpi mową tronową 5 grudnia; następnie deputowani zbiorą się w dawnym gmachu dla stwierdzenia liczby obecnych, a tegoż dnia wieczorem odbędzie się wielki bankiet w nowym pałacu parlamentarnym, w którym też odbędzie się następne posiedzenie.

Jeden z dzienników berlińskich donosi, że w akcie poświęcenia nowego gmachu parlamentu niemieckiego weźmie udział deputacya austriackiej Rady państwa.

Katolickie pisma niemieckie podnoszą, iż nowy minister sprawiedliwości Schönstedt jest wprawdzie katolikiem, ale ma żonę protestantkę i dzieci swoje wychowuje w wierze protestanckiej.

Generał Hurko wyjechał we środę wieczorem do Petersburga dla wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych.

Ks. Tomasz Kuliński, biskup kielecki, ciężko zaniemógł.

Dla scharakteryzowania okazałości, z jaką ma się odbyć uroczystość pogrzebowa w Petersburgu, wystarczy zaznaczyć, że rosyjskie ministerstwo dworu otrzymało dotychczas zapowiedź 2500 samych srebrnych i złotych wieńców.

Z Paryża telegrafują: Rząd postanowił niższenie ustawowej stopy procentowej na 3 proc. w sprawach cywilnych, na 4 proc. w sprawach handlowych.

Izba francuska wybrała komisję, celem zbadania kredytu na wyprawę do Madagaskaru; w komisji zasiada dziesięciu deputowanych, którzy głosować będą za pożyczką i dwóch przeciwników. W biurze ósmym, gdzie głosił minister Dupuy, rzekł on: Byłoby to upokorzeniem gdybyśmy się wahali chwilę po naruszeniu naszych praw; nie chodzi o powiększenie nowych kolonii, ale o utrzymanie dotychczasowych praw Francji. Trzeba działać energicznie.

Sprawa Dreyfussa coraz bardziej się wika i staje się *une cause celebre*.

Dzienniki donoszą, że ministerstwo wojny, otrzymawszy wiadomość o obecności dwóch niemieckich szpiegów w Paryżu, zarządziło ich aresztowanie przez policję. Obwinionymi mają być dwaj dawni niemieccy oficerowie, którzy od trzech tygodni bawią w Paryżu. Po dłuższym przesłuchaniu przez sędziego śledczego zamknięto ich podobno do więzienia. Mają jeszcze nastąpić dalsze aresztowania; ma być skompromitowanych także kilka kobiet. Część prasy uważa aresztowanych szpiegów za współników kapitana Dreyfussa; inne dzienniki sądzą, że idzie tu o dwie zupełnie odrębne sprawy. *Eclair* podaje bliższe szczegóły, według których aresztowano trzy indywidua, a mianowicie jednego Francuza i dwóch Niemców, prawdopodobnie wysłużonych oficerów, nazwiskiem Schönbeck i v. Cassel. U tych trzech osób, a nadto u dwóch kobiet, podobno kochanek obu Niemców, przeprowadzono rewizję domową. U Francuza i obu kobiet nie znaleziono nic, u Schönbecka nie wiele rzeczy, budzących podejrzenie; natomiast u Cassla odkryto liczne dokumenta, zawierające dowody szpiegostwa. Trzy aresztowane osoby odwieziono do więzienia w Mazas, kobiety zaś pozostawiono na wolnej stopie.

W dalszym ciągu sprawy Dreyfussa uzyskało ministerstwo wojny pewność, że w Paryżu istnieje szeroko rozgałęziony związek szpiegowski. Nie odszukano wiel takich aktów, których braku nie można przypisywać winie kapitana Dreyfussa. Organa policyjne stwierdziły wkrótce na polecenie ministerstwa, że Niemcy Schönbeck i Cassel przez swoje liczne stosunki zdołali dojść do posiadania zaginionych aktów. Przeciwnie wspomnianym dwóm Niemcom złożono w sądzie doniesienie i wydano rozkaz ich aresztowania. Dokumenta, znalezione w ich mieszkaniu, są wielkiej doniosłości, a nadto zawierają nazwiska współwinnych, którzy jednak prawdopodobnie się uratowali ucieczką. Schönbeck i Cassel byli wczoraj sądowo przesłuchiwani.

Sędzia śledczy przegląda dokumenta w sprawie osób, aresztowanych pod zarzutem szpiegostwa. Po ukończeniu tej czynności będą przesłuchani oskarżeni. Upewniamy, że cała sprawa nie ma wielkiego znaczenia i że wina oskarżonych nie została dotychczas stwierdzona.

Belgijska Izba posłów wybrała ponownie Lantsheera prezydentem 87 głosami na

131 głosujących. Socyalista Leon Defeuisseaux otrzymał 26 głosów; 18 kartek oddano czystych.

Biuro Reutersa donosi, że rząd niemiecki mało jest skłonny, aby na prośbę Chin poczynił jakiegokolwiek kroki w sprawie interwencji. Wśród tych warunków nie objawia również inne mocarstwa zamiaru czynnego ze swej strony wystąpienia. Przypuszczają, że dotychczas ani Chiny, ani Japonia nie udzieliły odpowiedzi na propozycję pośrednictwa, ofiarowaną przez Stany Zjednoczone. Za rzecz pewną uchodzi, że Japonia zanim da posłuch pokojowym przedłożeniom, wyteży wszystkie siły, aby zdobyć Port-Arthur, o którego zajęciu nie ma jeszcze dotychczas ciągle urzędowej wiadomości.

Z Hiroszimy donoszą dzienniki pod datą dnia 14. b. m., że marszałek Yamagata wykonywał dalej marsz przez Mandżurję. Japończycy obsadzili Lin-sak wan, rozbiwszy przedtem znaczny oddział kawalerii chińskiej.

Według doniesienia *Biura Reutersa* z Tientsin, otrzymał kapitan Hanneken naczelną dowództwo całej chińskiej siły morskiej wraz z flotą południową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał Namiestnikowi Morawy hr. Spens-Booden godność tajnego radcy.

Najj. Pan zamianował biskupa sufragana i wikaryusza generalnego we Lwowie, księdza Jana kniazia z Kozielska Puzyń, księciem-biskupem w Krakowie.

Najj. Pan za zasługi położone około powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie r. 1894, nadał: krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa prezydentowi miasta we Lwowie, Edmundowi Mochackiemu; krzyż kawalerski orderu Leopolda właścicielowi dóbr Władysławowi Łozińskiemu; order Żelaznej korony trzeciej klasy: inżynierowi Józefowi hrabiemu Łubieńskiemu; Juliuszowi Mikolaschowi we Lwowie; dyrektorowi lwowskiego urzędu budowniczego Juliuszowi Hochbergerowi; właścicielowi dóbr Janowi Goetzowi z Okocima; dyrektorowi dóbr hr. Andrzeja Potockiego, Juliuszowi Sieglerowi-Eberswald. Tytuł radcy rządowego, dyrektorowi Banku krajowego we Lwowie dr. Alfredowi Zgórkowskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: inżynierowi Franciszkowi Skowronowi, profesorowi wyższej szkoły realnej we Lwowie Włodzimierzowi Suchiewiczowi, sekretarzowi Wystawy powszechnej Janowi Kazimierzowi Zielińskiemu, artyście-malarzowi Aleksandrowi Gieryskiemu w Krakowie, fabrykantowi Franciszkowi Wczelakowi we Lwowie, fabrykantowi K. Lipińskiemu w Sankoku; złoty krzyż zasługi z koroną: inspektorowi ogrodów we Lwowie, Arnoldowi Röhrlingowi, ślusarzowi artystycznemu we Lwowie Daszkowi, i dyrektorowi górnictwu w Sierszy, Bartonecowi.

Wiedeń, 17 listopada. Pan Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego Michała Wolińskiego radcą skarbowym a inspektora podatkowego Antoniego Juchmana starszym inspektorem podatkowym.

Wiedeń, 17 listopada. Pan Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi: adjunktów sądów powiat. Michała Gołąba w Myślenicach dla Łańcuta, Edmunda Hartmanna w Bochni dla Tarnobrzega i dr. Bronisława Wydrychiewicza w Krakowie dla Liszek.

Wiedeń, 17 listopada. (Z Izby panów). Na wczorajszym posiedzeniu prezydent hr. Trauttmansdorff podniósł żalobną wieść o śmierci cara Aleksandra, która poruszyła całą Europę. (Członkowie Izby powstają). Przy żożu śmiertelnym — mówił prezydent — płacze jego rodzina, a miliony boleją nad stratą czei godnego i mądrego władcy, który poświęcił całe życie ciężkim obowiązkom monarchy. Cała Europa ocenia tę żalostę i przejęta jest znaczeniem bolesnego wypadku. Powołany do rządów, wśród niezwykle trudnych okoliczności, trzymał się car niezłomnie kierunku, który uważał za właściwy. Wszystkie jego usiłowania były skierowane ku rozwojowi pokoju, za co Europa jest mu wdzięczna.

Zmarły car był przyjacielem naszego Dostojnego Monarchy. Stosunki pomiędzy obu rządami były dobre, a w ostatnim czasie — nawet przyjacielskie i uprzejme do nadziei, że zasady ugruntowane przez zmarłego cara i nadal pomyślnie rozwijać się będą. Rozumiejąc ciężką stratę, jaką poniosła rodzina cara i wszystkie ludy Europy, przyłączamy się szczerze do ogólnej żaloby. Ponieważ Izba zmanifestowała już swoje uczucia przez powstanie z miejsc, przeto ta

manifestacya będzie zapisana w protokole dzisiejszego posiedzenia.

Po tej manifestacyi rozpoczęła się rozprawa nad ustawą o handlu na raty. Przemawiali: pp. Leitenberger, Sochor i Unger za zmianą ustawy, proponowaną przez komisję Izby Panów, a tyżącą się głównie postanowień co do kar. Walterskirchen i Chorinsky przeciw proponowanej zmianie. P. Minister hr. Schönborn polemizował z proponowanymi zmianami i bronił projektu rządowego, po którym spodziewać się można, iż położy koniec robocie najgorszych wyzyskiwaczy rzemiosł, i że dzięki jemu zaufanie publiczności do handlu na raty raczej się wzmoże aniżeli upadnie. P. Minister margr. Baquhem oświadczył, że Rząd nie chce ograniczać rzetelnego handlu, a wniosł projekt swój tylko w celu ochrony ludności wiejskiej przed wyzyskiwaniem.

W głosowaniu przyjęło 5 paragrafów ustawy częścią według wniosków komisji, częścią według projektu rządowego; §§. 6 i 7 odesłano do komisji. Na tem rozprawę odroczone. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Budapeszt, 17 listopada. Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła jednomyślnie i bez zmiany projekt ustawy co do utworzenia i subwencyonowania węgierskiego Towarzystwa żeglugi. Minister handlu oświadczył, że zawarty w tej mierze kontrakt nie narusza zupełnie dotychczasowych stosunków „Towarzystwa parowej żeglugi na Danaju.”

Budapeszt, 17 listopada. Z Izby posłów Sejmu węgierskiego. W dalszym ciągu generalnej rozprawy budżetowej zabrał głos prezydent ministrów dr. Wekerle, który w sposób stanowczy odparł insynuację, jakoby rząd wniosł projektu ustaw kościelno-politycznych ze względu na wzmocnienie własnego swego stanowiska. Dr. Wekerle wyraził nadzieję, że skoro zakończy się walka o zasady, w kraju nastanie spokój. Wszystkie czynności polityczne powinny przyczynić się do złagodzenia różnic w opiniach. (Brawa). Izba przyjęła preliminarz budżetu za podstawę obrad szczegółowych.

Bukareszt, 17 listopada. Królestwo przyjmowało wczoraj rozmaite deputacje i zwiedzili wystawę przemysłową, witani wszędzie z zapalem. Otrzymali też w ciągu dnia liczne listy i telegramy z gratulacjami od monarchów i naczelników państw.

Sofia, 17 listopada. Przybyła tu wczoraj hrabina Hartenau (wdowa księcia Aleksandra Battenberskiego), powitana na dworze przez prezesa ministrów Stoilowa i szefa gabinetu książęcego Konstantynowicza, który jej przydzielony został jako kawaler honorowy. Na rozkaz księcia Ferdynanda odbędzie się dziś, jako w rocznicę śmierci hr. Hartenau nabożeństwo żalobne w kaplicy, służącej tymczasowo za mauzoleum.

Rzym, 17 listopada. Wczoraj dało się uczuć silne trzęsienie ziemi w Catanzaro (prow. Neapol) oraz w Messynie i w Reggio (w Kalabrii). Również w całej prowincji Katanii było trzęsienie ziemi.

Messyna, 17 listopada. Wczorajsze trzęsienie ziemi trwało 12 sekund. Wyższa część latarni morskiej runęła; wiele domów uszkodzonych, kilka kościołów w gruzach. Ogólne panuje przerażenie.

Shanghai, 17 listopada. Uwięziono wicekróla Czetswanu za zamordowanie jednego z generałów, który był dokładnie poinformowany o malwersacyach wicekróla. Generał Wel został ścięty w Pekinie, z powodu, iż dał się pobić wojskom japońskim pod Pingang. Generałowie Yeh i Nie zostali pozbawieni rangi i wszystkich odznak honorowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 listopada 1894 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 102.—, Węgierskie akcje kredytowe 496.25, Akcje anglo-austriackie 178.75, Akcje banku Union 302.—, Akcje kolei Karola Ludwika 216.50, Akcje kolei Południowej 346.50, Akcje kolei Południowej 107.25, Losy tureckie 72.40, Akcje kolei państwowej 384.75, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 288.—, Akcje kolei węgierskiej Południowo-wschodniej 96.65, Wiedeńskie losy komunalne 174.—, Akcje tytoniowe 232.50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.50, Akcje kolei Elbetal 276.—, Akcje banku dla krajów koronnych 278.30, 4-prc. węgierska renta złota 123.45, Akcje banku związkowego 150.25, Rubel papierowy 136.75, Węgierska renta papierowa 97.80, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krachowiecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc listopad.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | | Z Lwowa odchodzą: | Pociągi pospieszne | | Pociągi osobowe | |
|--|-----------------------|------|--------------------|-------|--|-----------------------|-------|--------------------|-------|
| | 2-32 | 5-25 | 9-00 | 6-10 | | 2-24 | 10-10 | 4-50 | 10-35 |
| Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | — | 5-25 | 9-00 | 6-10 | Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina) | 2-24 | 10-10 | 4-50 | 10-35 |
| Z Warszawy | — | 5-25 | 9-00 | 6-10 | Do Warszawy | — | 10-10 | 4-50 | — |
| Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2) | — | — | 9-00 | — | Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | — | 10-10 | — | 6-55 |
| Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów | — | — | — | 9-00 | Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 21/2) | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/2 do włącznie 25/2) | — | 5-25 | — | — | Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów | — | — | 4-50 | — |
| Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj | — | — | 8-34 | 12-10 | Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj | — | — | — | 7-10 |
| Z Nadbrzezia i Tarnobrzega | — | — | — | 6-10 | Do Nadbrzezia i Tarnobrzega | — | 10-10 | 4-50 | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny) | 2-12 | 9-29 | 9-10 | 5-45 | Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego) | 6-08 | 2-44 | 9-40 | 10-20 |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.) | 1-58 | 9-13 | 8-45 | 5-19 | Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.) | 6-22 | 2-55 | 10-04 | 10-47 |
| Z Suczawy | 9-40 | — | 7-37 | 6-35 | Do Suczawy | 6-15 | — | 10-15 | 2-55 |
| Z Kimpolungy | 9-40 | — | 7-37 | — | Do Czortkowa przez Haliż | — | — | — | 2-55 |
| Z Radowic | 9-40 | — | 7-37 | — | Do Husiatyna przez Haliż | 6-15 | — | — | 10-30 |
| Z Berhometu n. S. i Czudyna | 9-40 | — | — | — | Do Słobody rungurskiej kopalni | 6-15 | — | 10-15 | 10-30 |
| Z Nowosielicy | 9-40 | — | — | — | Do Nowosielicy | 6-15 | — | — | — |
| Z Słobody rungurskiej kopalni | 9-40 | — | — | — | Do Berhometu n. S. i Czudyna | 6-15 | — | — | — |
| Z Husiatyna przez Haliż | 9-40 | — | 7-37 | — | Do Radowic | 6-15 | — | 10-15 | 10-30 |
| Z Czortkowa przez Haliż | — | — | — | 12-27 | Do Kimpolungy | 6-15 | — | — | — |
| Z Bełzca Sokala, Jaros. | — | — | — | 4-45 | Do Sokala | — | — | 9-20 | 6-45 |
| Z Sokala | — | — | 7-48 | 4-45 | Do Bełzca Sokala Jaros. | — | — | 9-16 | — |
| Z Ławocznego (Peszty Miszkolca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj) | — | — | 8-34 | 12-10 | Do Borysławia p. Stryj | — | — | 5-40 | 9-50 |
| Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj | — | — | — | — | Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) | — | — | 9-40 | 7-10 |
| Z Skolego i Stryja | — | — | 8-47 | — | Do Stanisławowa przez Stryj | — | — | 9-50 | 7-10 |
| | | | | | Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj | — | — | 9-50 | — |
| | | | | | Do Stryja i Skolego | — | — | 3-05 | — |

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12:00 czas środkowo-europejski = 12:36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1.3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114 ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Specjalista chorób kobiecych i akuszer

dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5 popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Dentysta

1166

dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ulicy Sykstuskiej l. 21.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed połudn. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Zmiana mieszkania.

C. k. lekarz powiatowy

dr. Ferdynand Obtułowicz

zamieszkał przy ulicy Trzeciego Maja l. 21
Telefon nr. 49. 1253

Materace włosienne

po zł. 14, 15, 18, 20 do zł. 30

poleca 1130

specjalna pracownia pościeli

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika 7.

Koldry szyte w największym wyborze.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

| Lwów, d 17 listopada 1894 | | płaca żądają | |
|--|-----|--------------|---------|
| | | zł. et. | zł. et. |
| 1. Akcje za sztukę. | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 217 | — | 219 |
| Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 286 | 50 | 288 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 450 | — | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 215 |
| 2. Listy zast. za 100 zł. | | | |
| Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l. | 101 | 10 | 101 |
| 5 pr. w. a. | — | — | — |
| wylosowane z 10 pr. premią | 110 | — | 110 |
| Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l. | 100 | — | 100 |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l. | 100 | 10 | 100 |
| 4 1/2 pr. w. a. los. w 57 l. | 96 | 50 | 97 |
| Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. l. emia. | 97 | 80 | 98 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat | 97 | 40 | 98 |
| 4 pr. w. a. los. w 52 l. | 96 | 80 | 97 |
| 4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l. | — | — | — |
| 3. Listy dłużne za 100 zł. | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat | — | — | — |
| 4. Obligi za 100 zł. | | | |
| Indemnit. gal. 5 pr. m. k. | 96 | 60 | 97 |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 101 | 70 | — |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 102 | — | 102 |
| Komunalne Banku kraj. 5% II. em. | 105 | — | — |
| Pożyczki kr. 6 pr. w. a. | 100 | — | 100 |
| Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a. | 96 | — | 96 |
| 4% koronowej | 96 | — | 96 |
| Łasy miasta Krakowa | 26 | 50 | 28 |
| Stanisławowa | 45 | — | 49 |
| 5. Monety. | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 85 | 5 |
| Napoleonowski | 9 | 86 | 9 |
| Półimperyal | 10 | 10 | — |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 | 35 | — |
| papierowy | 1 | 36 | — |
| 100 marek niemieckich | 60 | 80 | 61 |

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1894.

| Dług państwa. | | płaca żądają | |
|---|--------|--------------|--------|
| | | 100.10 | 100.30 |
| 1. Jednolity dług państwa w banknot. | | | |
| maj-listopad | 100.10 | 100.30 | — |
| lut-y-sierpień | 100.10 | 100.20 | — |
| 2. Jednolity dług państwa w srebrze | | | |
| styczeń-lipiec | 100.10 | 100.30 | — |
| kwiecień-październik | 100.05 | 100.25 | — |
| 3. Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | | | |
| 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 150 | — | 151 |
| 1860 po 100 zł. 5 pr. | 157.50 | 158 | 50 |
| 1864 po 100 zł. | 162.75 | 163 | 75 |
| 1864 po 50 zł. | 199.75 | — | — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | — | — | — |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr. | 164.50 | 166 | — |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 124.95 | 125.15 | — |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 99.85 | 100.05 | — |
| 2. Obligaeye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | | |
| Bukowiny | — | — | — |
| Galicyi | — | — | — |
| Nizszej Austrii | 109.75 | — | — |
| Siedmiogrodu | — | — | — |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. | 97.10 | 98.10 | — |
| 3. Akcje. | | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 180.70 | 181.50 | — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 393.30 | 393.90 | — |
| Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł. | 760 | — | 766 |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | — | — | — |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. | — | — | — |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | — | — | — |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 278.70 | 279.70 | — |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 1044. | 1050. | — |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | — | — | — |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 523 | — | 526 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | — | — | — |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. | — | — | — |

| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | | płaca żądają | |
|---|--------|--------------|--------|
| | | 3470. | 3490. |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | — | — | — |
| Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. | 288. | — | 290. |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w. | — | — | — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 207. | — | 208. |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 212.50 | 213. | — |
| 4. Listy zastawne losowane. | | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | | | |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. | — | — | — |
| w złocie w 50 l. | 125.50 | 126 | 50 |
| Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. | — | — | — |
| a. w. w 50 l. | 98.70 | 99 | 50 |
| 3 pr. emisja 1889 | 116. | — | 116.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr. | 117.50 | 118 | 25 |
| 20 l. 7 pr. | — | — | — |
| 36 l. 6 pr. | — | — | — |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 96.50 | 97. | — |
| 4 pr. w 41 l. wyl. | 97.75 | 98.25 | — |
| 52 latach zwrotne | 98.25 | 98.75 | — |
| Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l. | 100. | — | 100.50 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego | — | — | — |
| 5 pr. w. a. l. emisji | — | — | — |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 102.50 | 103 | 50 |
| Banku aust. węg. 4 1/2 pr. | 101.50 | 102 | 50 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. | — | — | — |
| wyl. po 5 pr. | 100. | — | 100.80 |
| wyl. 4 1/2 pr. | 100.60 | 101 | 40 |
| w 41 l. wyl. | 96. | — | 96.90 |
| po 4 pr. | — | — | — |

5. Obligaeye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w. | | płaca żądają | |
|--|--------|--------------|-----|
| | | 592 | 594 |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) | — | — | — |
| a 300 zł. 5 pr. w srebrze | — | — | — |
| Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.40 | 101 | 40 |
| po 100 zł. 1877 | 100 | 50 | — |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 | — | — | — |
| po 300 zł. 4 1/2 pr. | — | — | — |
| dato (Jarosław-Sokal) | — | — | — |

| | | płaca żądają | |
|---|--------|--------------|--|
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 | | | |
| zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . | 90 35 | 91 35 | |
| z r. 1884 . . . | 98 30 | 99 . | |
| z r. 1886 . . . | — | — | |
| z r. 1872 . . . | — | — | |
| Węg.-gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 107 85 | 108 85 | |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 143 75 | 144 25 | |
| 6. Losy. | | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w. | 199 . | 199 25 | |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 57 50 | 59 . | |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. | 141 50 | 144 . | |
| Keglewicza po 10 zł. m. k. | — | — | |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w. | 27 25 | 27 75 | |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. . . | 24 75 | 26 25 | |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w. | 61 . | 62 50 | |
| Palnego po 40 zł. m. k. | 58 50 | 59 . | |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18 — | 18 40 | |
| „ węg. „ po 5 zł. | 12 — | 12 50 | |
| Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa | | | |
| po 10 zł. a. w. | — | — | |
| Salma po 40 zł. m. k. | 69 . | 70 . | |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 72 . | 72 50 | |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.) | 46 . | 48 . | |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . . | 143 . | 145 . | |
| „ po 50 zł. a. w. | 72 . | — | |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | — | — | |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. . . . | — | — | |

| 7. Waksle (za 3 miesiące). | | |
|---------------------------------|-----------|---------|
| Augsburg na 100 w. p. n. | — | — |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | — | — |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | — | — |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | — | — |
| Gondyn za 10 ft szk. | 124.65 | 125.20 |
| Paryż za 100 fr. | 49.62 5 - | 49 67.5 |

L. 6801 (7644 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 27 rat po 12 zł. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 53 zł. 07 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania dla ciała hip. l. 77, 156 zł., dla ciała hip. l. 335 22 zł.

Wadyum 17 zł. 80 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. r gistraturze

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, 30 września 1894.

L. 4699 (7645 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzańskiego w sumie 45 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1894 i 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 28a w Slemieniu położonej wykazami 14, 44, 47, 48 i 51 księgi gr. gm. kat. Slemień objętej, dłużniczki Anny z Surmów Ducowej własnej.

Cena wywołania 158 zł. 79 ct.

Wadyum 16 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzania w registraturze sądowej.

Slemień, 30 września 1894.

L. 6254 (7594 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyj hipotekowej wedle wyk. hip. 306 karty C. n. 16 i 17 tudzież wyk. hip. wykazu 529 karta C. n. 1 w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 19 grudnia 1894 i 10 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 44/80 części realności wyk. hip. 529 w Brzeżanach i połowy z 1/14 części wyk. hip. l. 306 w Brzeżanach położonych realności wedle taryfy B. poz. 1 wyk. hip. 529 Piotra Hornung i wedle karty B. poz. 6 wyk. hip. l. 306 Bazylego Kołodki własności stanowiących.

Cena wywołania wynosi a to dla 44/80 części realności wyk. hip. 529 w kwocie 308 zł. 71 ct. zaś dla połowy z 1/14 części realności wyk. hip. l. 306 w kwocie 30 zł. 89 1/2 ct. niżej której sprzedaż nastąpi tylko na drugim terminie.

Wadyum ustanowione na kwoty 31 zł. i 3 zł. 10 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu a to Werenikę Jarosiewicz niewiadomą z życia i miejsca pobytu a wreszcie tych, którzyby dopiero po dniu 28 września 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uc wala niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Adolfa Schüssla w Brzeżanach.

Brzeżany, 27 października 1894.

L. 12296 (7334 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 56 i 56/a w Rohatynie wedle wyk. hip. nr. 283 teje gminy dłużników Chaima Holdera i Sasi Holderowej własnej, na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Stanisławowie w kwocie 275 zł. etc. dnia 19 grudnia 1894 i dnia 25 stycznia 1895 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 15000 zł. na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1500 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 5 października 1894.

L. 10758 (7523 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacja ciała hip. wedle wyk. hip. l. 77 gminy Kołokolin

Michała i Małanki Fedorków własnego i l. 335 tej gminy Getzla Nagelberga własnego na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 53 zł. 07 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania dla ciała hip. l. 77, 156 zł., dla ciała hip. l. 335 22 zł.

Wadyum 17 zł. 80 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. r gistraturze

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, 30 września 1894.

L. 10788 (6972 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 140 księgi grunt. gminy Stanin objętej, Filipa Webera własnej, na zaspokojenie pretensyj Henryka Birna w kwocie 800 zł. dnia 20 grudnia 1894 i dnia 25 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 6740 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 674 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręzoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 29 czerwca 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, 30 września 1894.

L. 13905 (7610 1-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1894 w jednym tylko terminie za jakąby cenę relicytacja realności l. 321 według wyk. hip. 134 ks. gr. gminy kat. Myszyn Andrija Kawaciuka własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 27 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Petra Romanika z Myszy.

Peczeniżyn, 20 października 1894.

L. 5705 (7047 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Marcina Chastka z Kamienia odbędzie się w dniu 20 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 649 gm. kat. Kamień sp. Michała Bochenka i Doroty Bochenkowej.

Cena wywołania 3673 zł. 22 ct. wa.

Wadyum 368 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Nisko, dnia 12 października 1894.

L. 7556 (7627 1-3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w sądzie obwodowym w Rzeszowie w dniach 18 grudnia 1894 i 30 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Markusa i Keili Schindlerów własnej pod n. k. 279 położonej whl. 242 gminy katastr. Rzeszów objętej na pokrycie wierzytelności Kasy oszczędności w Rzeszowie w kwocie 1613 zł. 5 ct.

Cena wywoławcza 4456 zł.

Wadyum 445 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 11 października 1894.

L. 8592 (7634 1-3)

W dniach 6 grudnia 1894 i 16 stycznia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 3167 zł. 32 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacja 1. ciała hipotecznego wyk. hip. l. 32 księgi Kołohury objętego Abrahama Ganga własnego, 2. ciała hipot. l. 142 gminy Kołohury Jewdochy Stupnickiej własnego, 3. ciała hip. l. 146 gm. kat. Kołohury Michała i Katarzyny Glinka własnego, 4. ciała hip. l. 147 gm. kat. Kołohury, Jacka Dejnego własnego, 5. ciała hip. l. 150 gm. kat. Kołohury, Ołeny Pohłód własnego, 6. ciała hip. l. 149 gm. kat. Kołohury Jojny Ganga własnego dłużnej pretensji za hipotekę służących na drugim terminie także

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Bochnia, 20 października 1894.

L. 13420 (7611 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 39 według wyk. hip. 742 ks. gr. gminy kat. Peczeniżyn masy spadkowej po Wasylu Bojków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

poniżej ceny szacunkowej 12399 zł. 60 ct.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 5 września 1894.

L. 19741 (7646 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego „Jedność” w Jaryczowie nowym sumy 42 zł. w. a. z pn. licytację realności Pałki Sencyzsyn własnej wyk. hip. 51 gminy Rudańce objętej na dzień 12 grudnia 1894 i na dzień 16 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II. tutejszego sądu.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Na pierwszym terminie realność tę należy można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Aleksander Lisiewicz.

Lwów, 30 września 1894.

L. 7933 (7641 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 175 zł. ex majori 200 zł., odbędzie się dnia 30 listopada 1894 i 31 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 536 w Leżajsku położonej, wedle lwh. 1024 teje gminy Michała Sarkisa własnej i połowy realności lk. 509 w Leżajsku położonej wedle lwh. 934 Maryanny Szczek własnej.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej połowy 40 zł., zaś dla drugiej kwota 130 zł.

Wadya zaś 40 zł., względnie 13 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 8794 (7425 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 210 zł. odbędzie się w dniu 20 grudnia 1894 i w dniu 21 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 184 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej, dłużnika Tomasza Paśka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbicki notaryusz.

Ropczyce, 9 września 1894.

L. 7615 (7439 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jonasza Gewürza w kwocie 20 zł. odbędzie się w dniu 20 grudnia 1894 i w dniu 21 stycznia 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 371 ks. gr. gm. Chechły objętej, dłużników Franciszka i Maryanny Mazurkiewiczów po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 530 zł.

Wadyum 53 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 10 sierpnia 1894.

L. 11560 (7609 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 400 zł. etc. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności nk. 102 w Siedleu wyk. hipot. lwh. 125 Chełm, Kazimierza Chyrea recte Hyrea lwh. 335 Chełm Jana i Anny Dziubów własnej objętej.

Cena wywołania pierwszej 778 zł. 75 ct. i drugiej 50 zł.

Wadyum 1/10 część tych cen.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 20 października 1894.

L. 13420 (7611 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 39 według wyk. hip. 742 ks. gr. gminy kat. Peczeniżyn masy spadkowej po Wasylu Bojków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Bochnia, 20 października 1894.

L. 13420 (7611 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności lk. 39 według wyk. hip. 742 ks. gr. gminy kat. Peczeniżyn masy spadkowej po Wasylu Bojków własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 28 rat po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Bochnia, 20 października 1894.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 30 września 1894.

L. 11068 (7601 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Doci Malarczuk 20 Melnyczuk przeciw Małance z Romanuków Andrusiak o zapłacenie 13 zł. 97 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki wyk. hip. 507 w Wierzbowcach położonej, w terminach dnia 6 grudnia 1894 i 10 stycznia 1895 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 26 sierpnia 1894.

L. 10282 (7602 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Mendlowi Wolfowi o zapłacenie 22 rat po 6 zł. 50 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. 75 w Probabinie położonej w dwóch terminach dnia 6 grudnia 1894 i dnia 10 stycznia 1895 o 9 godz. rano w sądzie tut.

Cena wywołania w kwocie 510 zł.

Wadyum 51 zł.

Na pierwszym terminie sprzedana zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 19 sierpnia 1894.

L. 13331 (7605 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 grudnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 stycznia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 507 ks. gr. gm. kat. Łucza, Paraški z Kołomyjeżuków Bojczuk własnej na rzecz Herscha Leiby Ratha pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 31 października 1894.

L. 33140 (7592 2-3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Nitscha w kwocie 2500 zł. z pn. w dniu 19 grudnia 1894 o godz. 11 rano relicytacja realności pod lk. 81 w Krakowie dz. IV. wyk. hip. 736 objętej, na imię Ewy z Mazurów Schweimlerowej zainstabulowanej.

Cena wywołania wynosi 6523 zł.

Wadyum 653 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Raczynski, zastępcą adw. dr. Grudziński.

Kraów, 19 października 1894.

L. 7866 (7575 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 125 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonych whl. 143, 682 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętych na imię Jana i Antoniny Kozickich zainstabulowanych w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania co do realności lwh. 143 2450 zł. Wadyum 245 zł. Cena wywołania co do realności whl. 682 150 zł. Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 września 1894.

L. 6781 (7574 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 350 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/7 części realności pod l. k. 31 w Kielnarowej położonej whl. 178 księgi g. gm. kat. Kielnarowa objętej na imię Józefa Pietrowskiego alias Pietrasa zainstabulowanej w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 441 zł.

Wadyum 44 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 2 września 1894.

L. 6781 (7574 3-3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Nisona Tuchmana w kwocie 350 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 3/7 części realności pod l. k. 31 w Kielnarowej położonej whl. 178 księgi g. gm. kat. Kielnarowa objętej na imię Józefa Pietrowskiego alias Pietrasa zainstabulowanej w dniach 10 grudnia 1

L. 19864 (7566 3—3)

W dniach 14 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacja realności Kreschy Rosenbach pod l. kons. 104 w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 1516 księgi gruntowej gminy Jarosław objętej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyj adw. dra Wilhelm Rosenbacha w kwocie 107 zł. 25 ct. Cena wywołania 436 zł. 87½ ct., wadyum 44 zł.

Przy drugim terminie zostanie powyższą także niżej ceny wywołania

ktorem niewiadomych wierzycieli i adw. dra Blumenfelda.

Protokół oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 31 października 1894.

L. 9751 (7570 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli kasy oszczędności Tarnowskiej w kwocie 400 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 grudnia 1894 i dnia 11 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 283 gminy Borowa Kazimierza i Maryanny Leśniaków własnej.

Cena wywołania 2020 zł. aw. Wadyum 207 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 13 października 1894.

L. 3876 (7573 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzycieli Pawła Głodowskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 114 ks. gk. kat. Budziwoj objętej, na imię Jana Głodowskiego zainstalowanej w dniach 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem.

Cena wywołania 2133 zł. 75 ct. Wadyum 213 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 8800 (6659 3—3)

Celem zaspokojenia wierzycieli gal. zakładu kredyt. w likwidacji we Lwowie w kwocie 218 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 19 grudnia 1894 i 23 stycznia 1895 każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. w Łęzanach położonej a wedle lwh. 85 księgi gruntowej gminy kat. Łęzany Kazimierza Głowackiego własnej.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejżenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Felik Czajkowski adwokat w Krośnie, zaś kuratorem z miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Kazimierza Głowackiego ustanowiony został tus. rezolucją z dnia 17 marca 1892 l. 2699 Dr. Jan Jugendfein adwokat krajowy w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 4 września 1894.

L. 8793 (7119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczerze przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 222 zł. aw. z pn. przez Leizora Mischla przeciw Antoniemu Kula wywalczonej w tus. kancelaryj w dniach 19 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdorazowo o godzinie 10 przedpołudniem przymusową licytację realności dłużnika w Nikonkowicach położonej a wykazem hipotecznym l. 6 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 680 zł., zakład wynosi 68 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dra Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 6 września 1894.

L. 49966 (7614)

Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że opróżniona przez śmierć Ley Haberowej drobna sprzedaż materiałów tytoniowych pod l. 311 przy ul. Jagiellońskiej w Kołomyi, połączona z dwoma kolekturami loteryjnymi mianowicie Lwowska nr. 280 i Lineka nr. 594 nadana zostanie stale w dro-

dze publicznej konkurencji za pomocą piśmiennych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyrażnie wolny wybór pomiędzy oferentami, jednak zauważa się, że z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia powyższych interesów komisowych, uwzględni się przedewszystkiem tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla wysokiego Skarbu.

Obrót materiałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił w czasie od dnia 1 lipca 1893 do 30 czerwca 1894 łączną kwotę 6045 zł. 55 ct.

Zatem dochód brutto wynosił z trafiki około 604 zł. 55 ct.

Przebieg dochód brutto od powyższych kolektur loteryjnych z lat 1891, 1892 i 1893 wynosił rocznie:

a) od kolektury lwowskiej po 6 pr. kwotę 307 zł. 7 ct.
b) od kolektury linekiej po 5 pr. kwotę 206 zł. 13 ct.

Razem 513 zł. 20 ct. czyli łączny dochód brutto od obydwóch interesów komisowych t. j. trafiki i dwóch kolektur loteryjnych wynosi rocznie przeciętnie kwotę 1117 zł. 75 ct.

Na żądanie oferenta zostanie przyłączonym do powyższych interesów komisowych także drobna sprzedaż materiałów stemplowych.

Opieczetowane pisemne oferty, ostemplowane znacznikiem na 1 zł. i zaopatrzone w wadyum 200 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych, w świadectwo pełnoletności, świadectwo moralności i dowód władania językiem polskim i niemieckim lub jednym z tych języków w słowie i piśmie winny być wniesione najpóźniej do dnia 28 listopada 1894 do godziny 12 w południe na ręce Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego.

O bliższych warunkach można powziąć wiadomości w podpisanej Dyrekcyi jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Sniatynie, Obertynie, Horodence, Tlustem, Kossowie, Uścieczku, Delatynie, Zaleszczykach w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcyja okręgu skarbowego.
Kołomyja, 10 listopada 1894

Zl. 7034 (7576 1—2)

Aviso.

Behufs Sicherstellung der contractlichen Strecken-Verfrachtung militär-ärarischen Güter, einschliesslich jener der Landwehr auf den Verfrachtungsrouten, dann der Cantonierungs- und Locoverführung in den Garnisonen des 11 Corps-Bereiches auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende December 1895 wird am 23 November J. um 10 Uhr Vormittags betreffs der Strecken-Verfrachtung im Amtlocale des Militär-Verpf.-Magazins in Lemberg, betreffs der Locoverführung in den Amtlocafen der Militär (Landwehr-) Stations-Commanden beziehungsweise Militär-Verpf.-Magazine der betreffenden Garnisonen eine öffentliche Verhandlung mit Entgegennahme schriftlicher Offerte stattfinden.

Die näheren Bedingungen sind in der im Blatte Nr. 262 vom 16 November 1894 vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung enthalten.

Lemberg, am 4 November 1894.

L. 6213 (6190 2—3)

W celu wydobywania na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach stowarz. z nieogr. poręką kwoty 200 zł. 4 ct. z pn., ogłasza się relucyacyjną realności w h. 510 ks. gr. gminy Przemyślany objętej, Mortka Weintrauba własnej na 450 zł. ocenionej na dzień 19 grudnia 1894 na 10 godz. z rana przy którym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10% c-ny szacunkowej Reszta warunków może być w tus. Registraturze przejrzana.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 19 lipca 1894.

L. 10157 (6971 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Franka Mischlaka własnych:

a) całej realności wykazem hipotecznym 83 i

b) połowy realności wyk. hip. l. 431 ks. gr. gm. Suszno objętych, na zaspokojenie pretensyj Kuziny Pokinbroda w kwocie 200 zł. z pn. dnia 20 grudnia 1894 i dnia 25 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi co do realności ad a) 18 zł. a co do połowy realności ad b) 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którymbym rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiego-

kolwiekby powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 28 kwietnia 1893 prawnemu zastawu uzyskali, jest dr. Bernard Alter w Radziechowie i tychże wierzycieli i o rozpisaniu niniejszej licytacji, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 30 września 1894.

Upadłości.

L. 56563 (7553 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Samuela Fischera kramarza lokciowych towarów we Lwowie pod l. 23 przy ul. Krakowskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radey Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Adolfa Menkesa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1894 godzinę 10 przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 16 stycznia 1895 i podać ją na terminie na dzień 13 lutego 1895 godzinę 10 przedpołudniem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 listopada 1894.

L. 7143 (7621 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Adolfa Horna.

Kierownictwo tego konkursu porucza Panu dr. Kozickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. dr. Schüssla wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczam termin na dzień 27 listopada 1894, godzinie 10 przedpołudniem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27 grudnia 1894 i podając ją na terminie na dzień 14 stycznia 1895 o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, 11 listopada 1894.

Kuratele.

L. 4619 (7542 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia, iż Franciszek Cizek z

Czarnego Dunajcu uchwałą ek. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 18 sierpnia 1894 l. 7092 za marnotrawcę uznany został i że temuż kuratora w osobie Wojciecha Krzysia ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, d. 28 września 1894.

L. 9610 (7564 1—3)

Marya Medejczuk z Wołoskiej, wsi uznana została marnotrawczynią i dla niej ustanawia się kuratora Juliana Gromadkę.

C. k. Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 30 października 1894.

L. 49056 (7546 1—3)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ustanawia dla Saula Lipy Deutschera uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 28 września 1894 l. 34647 za umyślowo chorego uznanego kuratorem Pinkusa Geldwertha kupca w Krakowie.

Kraków, 4 listopada 1894.

Konkurs.

L. 120 (7636 1—3)

Tutejszy Sąd poszukuje dyktaryusza obznajomionego dokładnie z manipulacją. Miesięczna płaca 30 do 40 zł.

Borynia, 14 listopada 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 256 (7401)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 87 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 30 October 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Illustrationen zur österreichischen Rechtspflege“, 2. „Ueberal“, 3. „Am 25 October“, 4. „Das allgemeine, gleiche und directe Wahlrecht“, 5. „Die Regierungskrise in Deutschland“ in der Stelle von „Die deutsche Politik“ bis „verpflanzen will“ und zwar ad 1. bis 3. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 4. das Verbrechen nach § 65 a. St. G. und ad 5. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 88 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 1 November 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Die Wünsche des Herrn Ministerpräsidenten“, 2. „Wenn aber ein Gesetz“, 3. „Der Czar kann nicht sterben“ und zwar ad 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 2 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der ff. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 1 November 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Arbeiter! Parteigenossen!“ am Beginn der ersten Seite, 2. „Herrlich ist's Soldatenleben“ im Schlußabsatz, 3. „Ein Jahr Coalition“ und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Verbrechen nach § 63 St. G. und ad 3. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 2 November 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der ff. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 1 November 1894 (nach Confiscation zweite Auflage) enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Die Section“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O.

beſtätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der faſſirten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 November 1894.

Im Namen Seiner Majeſtät des Kaiſers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 der periodiſchen Druckschrift: „Der Eiſenbahner“ vom 1 November 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufſchrift: „Gehaltsregulierung und Staatsaushilfe“ in den Stellen vom Anfange des Artikels bis „am ſchlagendſten“ und von „Es geht aus dieſem“ bis zum Schluſſe des Artikels das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieſer Druckschrift ausgeſprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verſügte Beſchlagnahme nach § 489 St. P. O. beſtätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faſſirten Exemplare erkannt.
Wien, am 2 November 1894.

Bl. 261 (7537)
Im Namen Seiner Majeſtät des Kaiſers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 130 der periodiſchen Druckschrift: „Glücklicher“ vom 10 November 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufſchrift: 1. „Mene Zefel“, 2. „Den belgiſchen Brüdern!“, 3. „Die Heiligkeit der Ehe und des Eides“ und zwar ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 305 St. G. und ad 3. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieſer Druckschrift ausgeſprochen, u. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verſügte Beſchlagnahme nach § 489 St. P. O. beſtätigt.
Wien, am 8 November 1894.

Im Namen Seiner Majeſtät des Kaiſers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4998 der periodiſchen Druckschrift: „Wiener allgemeine Zeitung“ vom 7 November 1894 auf Seite 2, Spalte 1 enthaltenen Gedichtes beginnend mit „In Acht und Bann“ das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieſer Druckschrift ausgeſprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verſügte Beſchlagnahme nach § 489 St. P. O. beſtätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der faſſirten Exemplare erkannt.
Wien, am 8 November 1894.

Im Namen Seiner Majeſtät des Kaiſers!
Das k. k. Kreisgericht in Krems als Preßgericht hat heute in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Es begründe der in der periodiſchen Druckschrift: „Unverfälſchte deutſche Worte“ Nr. 21 vom 1 November 1894 enthaltene Artikel auf Seite 247 bis 248 mit der Ueberschrift: „Das internationale Judenthum in Rußland, die Enttarnung des Czaren und das Liebesverhältniß des Czarenwitſch mit einer Jüdin“ nach ſeinem ganzen Inhalte das Vergehen wider die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. und wird daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieſes Artikels ſowie nach § 489 St. P. O. die Beſtätigung der Beſchlagnahme obiger Druckschrift bezüglich deſſelben ausgeſprochen.
Krems, am 4 November 1894.

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Krems mit Erkenntniß ddo. 30 October 1894 zu erkennen befunden, daß der Inhalt der in der periodiſchen Druckschrift: „Unverfälſchte deutſche Worte“ Nr. 20 ddo. Wien 16 October 1894 enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: „Dr. Queger in Hamburg“ in der Stelle von „Wir Hamburger“ bis „werden können“ und mit der Ueberschrift: „Bei den Polen iſt es kein Hochverrath“ in der Stelle von „Wächten doch die Deutſchen“ bis „werden und ſterben“ den Thatbeſtand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. begründe, weßhalb die von der Staatsanwaltschaft verſügte Beſchlagnahme beſtätigt und das Verbot der Weiterverbreitung in Aufhebung dieſer Stellen der genannten zwei Artikel ausgeſprochen wird.
R. k. Kreisgericht.
Krems, am 7 November 1894.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntniſſe vom 6 October 1894, Z. 3553, die Weiterverbreitung der Nr. 225 der Zeiſchrift: „Vorarlberger Volksblatt“ vom 3 October 1894 wegen des Artikels: „Öffentlicher Proteſt“ nach §§ 63 und 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniſſe vom 9 October 1894, Z. 5771, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeiſchrift: „Il Giovine Pensiero“ vom 5 October 1894 wegen des Artikels: „Pirano Ottobre 1894“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniſſe vom 13 October 1894, Z. 5864, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeiſchrift: „L'Alba“ vom 11 October 1894 wegen des Artikels: „Filosofia morale“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntniſſe vom 17 October 1894, Z. 5950, die Weiterverbreitung der Nr. 455 der Zeiſchrift: „L'Ecco di Pola“ vom 13 October 1894 wegen des Artikels: „Corriere Triestino“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 1 October 1894, Z. 30931, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeiſchrift: „Hlas z Predmesti“ vom 27 September 1894 wegen des Artikels: „Velice zajímavá pikantní historie“ nach § 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 3 October 1894, Z. 31127, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der in New-York erſcheinenden Zeiſchrift: „Delnické Listy“ vom 1 September 1894 nach §§ 65 a, 122 b, 300, u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 3 October 1894, Z. 31128, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der in New-York erſcheinenden Zeiſchrift: „Delnické Listy“ vom 8 September 1894 nach §§ 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 5 October 1894, Z. 31552, die Weiterverbreitung der Nr. 224 der Zeiſchrift: „Cech“ vom 2 October 1894 wegen des Artikels: „Kdo siri zasady moderní svobodomyšlnosti, pracuje do rukou socialistim demokratim“ nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntniſſe vom 10 October 1894, Z. 10265, die Weiterverbreitung der zweiten Ausgabe der Nr. 19 der Zeiſchrift: „Horičky list“ vom 5 October 1894 wegen der unter der Aufſchrift „Jakou oposici máme provadeti?“ erſchienenen demonſtrativen Verlaſſung des Namens, auf welchem in der erſten Ausgabe dieſer Nummer der nach § 65 a u. b St. G. behördlich beſtätigte Artikel „Jakou oposici máme provadeti“ abgedruckt war, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntniſſe vom 10 October 1894, Z. 10264, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeiſchrift: „Obrana Severu“ vom 6 October 1894 wegen des Artikels: „Rovnost před zákonem — v Rakousku“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntniſſe vom 10 October 1894, Z. 10266, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeiſchrift: „Straz na Cidline“ vom 6 October 1894 wegen der Artikel: „Mádara a dynastie“ und „O postavení dynastie a statu“ nach den §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Zilſen hat mit dem Erkenntniſſe vom 8 October 1894, Z. 1343, die Weiterverbreitung der Nr. 119 der Zeiſchrift: „Plzenske Listy“ vom 4 October 1894 wegen des Artikels: „Z českého „raje“ stríbrského“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntniſſe vom 9 October 1894, Z. 5844, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeiſchrift: „Pokrok“ vom 6 October 1894 wegen der Artikel: „Treba napravý“ u. „Raj rolnictva“ nach den §§ 300, 491 St. G. und Artikel V des Geſetzes vom 17 Dec. 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntniſſe vom 8 October 1894, Z. 7851, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeiſchrift: „Freigeist“ vom 7 August 1894 wegen des Artikels: „International“ und des Aufſatzes: „Arbeiter und Arbeiterinnen, Parteigenossen!“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Biſſe hat mit dem Erkenntniſſe vom 5 October 1894, Z. 5719, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeiſchrift: „Hlas z Sumavy“ vom 29 September 1894 wegen des Artikels: „V Nátolicech dne 26 zari“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teſchen hat mit dem Erkenntniſſe vom 9 October 1894, Z. 7012, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeiſchrift: „Prawda“ vom 25 September 1894 wegen des Artikels: „Ze sfer kolejowych“ nach § 488 St. G. und Artikel V des Geſetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

K. 52552 (7539 3—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niewiadomej z miejsca pobytu Franciszce Bilińskiej, że w sprawie egzekucyjnej Basi Fuss przeciw Feliksowi Bilińskiemu pto 2000 zł. z pn. wydaną uchwałą licytacyjną z 20 października 1894 l. 52552 dla niej przeznaczoną doręcza się równocześnie kuratorowi adwokato- wi dr. Zygmuntowi Lisiewiczowi z substytu- cją adw. dr. Kosa dla niej ustanowio- nemu.

Wzywa się zatem Franciszkę Bilińską by sądowi bądź innego zastępcę oznajmiła bądź p. kuratorowi potrzebnych do ochrony jej praw środków dostarczyła, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.
Lwów, d. 20 października 1894.

Ч. 46897 (7418 3—3)
Ц. к. Судъ краевой ако гандель- вый въ Львовѣ подаетъ до вѣдомости, что въ справкѣ вѣксельной Д. Янтонъ Козоров- ского противъ Биталаса Койтѣховъ 2и. Смоховского пто 210 зал. з пн. для незнакомаго зъ жита и мѣща почитъ Биталаса Койтѣха 2и. Смоховского въ цѣ- ли дорѣченъ тѣс. наказъ заплаты зъ дна 7 липна 1894 ч. 34982 ксраторомъ адв. Дра Добраньского, а торгожь застѣпни- комъ адв. Др. Илевича оустановлено.
Нинѣшномъ едиктомъ визнаемо Койтѣха Биталаса 2 им. Смоховского, алы оустановленомъ ксраторомъ до о- борони потребики средства оудѣланъ, вэглядно иншого повномочника сѣдови- сказавъ, или самъ въ сѣдѣ са левнѣ, понеже въ сѣдѣахъ противнѣмъ самъ сѣдѣстѣла занедбана того сѣдѣ припи- сати нѣженъ.
Львовѣ, дна 6 октября 1894.

L. 49280 (7447 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Peretza Willera z 28 wrze- śnia 1894 l. 49280 posiadaczy weksli, a to: 1) z daty Lwów dnia 26 czerwca 1894 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego na kwotę 90 zł. wa. opiewającego, przez Roma- na Horodyskiego i Marcelę Horodyską akcep- towanego;

2) z daty Lwów 18 grudnia 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 40 zł. wa. opiewającego, przez Romana Horodyskiego i Gustawa Podwyszyńskiego akcep- towanego;

3) z daty Lwów 9 maja 1892 we Lwo- wie w miesiąc od daty płatnego, na 50 zł. wa. opiewającego, przez Bolesława Lewickie- go akceptowanego;

4) z daty Lwów 9 listopada 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 100 zł. wa. opiewającego, przez Włodzimierza Łyczkowskiego akceptowanego;

5) z daty Lwów 18 grudnia 1893 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 30 zł. wa. opiewającego, przez Leona Janiczek akceptowanego;

6) z daty Lwów 12 lutego 1894 we Lwowie w miesiąc od daty płatnego, na 70 zł. wa. opiewającego, przez Jana Piseckie- go i Stanisława Kazarowskiego akcepto- wanego —

ażeby takowe w przeciągu 45 dni, li- cząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego ter- minu weksle te na powtórne żądanie strony za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 6 października 1894.

L. 17522 (7547 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. w Sam- borze ogłasza, że Perla Schauflier ze Sam- bora wniosła przeciw Wandzie Zajączkow- skiej dnia 7 sierpnia 1894 do l. 14321 po- zwę drobiazgową o zapłatę kwoty 37 zł. 50 ct. aw. z pn., że do rozprawy ustnej podług ustawy o postępowaniu w sprawach drobiaz- gowych w sprawie tej termin na dzień 26 listopada 1894 o godzinie 8 przed południem i dla niewiadomej z miejsca pobytu Wandy Zajączkowskiej kuratorem adwokata krajo- wego dra Justyna Witz ze substytucją adw.

dra Leona Witz w Samborze ustanowiony został.

Wzywa się Wandę Zajączkowską, ażeby swemu kuratorowi wcześniej potrzebnej in- formacji udzieliła, lub sobie obrała i sądo- wi wskazała innego zastępcę, inaczej zle skutki tego sama sobie przypisze.
Sambor, dnia 10 października 1894.

L. 10517 (7561 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku powiadamia nieobecne- go Flamenta, że Kazimierz Lipiński przeciw niemu pozwem dnia 23 czer- wca l. 9544 o zapłatę 24 zł. 66 ct. wyznaczono termin do rozprawy dro- wej na dzień 17 grudnia 1894 na 9- nę rano.

Dla nieobecnego ustanowiono kurato- wem w osobie dr. Flakowicza adwokata w Sano- ku, zaś nieobecnego wzywa się by osobiście bronił się lub zamianował pełnomocnika, w przeciwnym razie zle skutki sobie przypisze.
Sanok, dnia 16 lipca 1894.

(7577 3—3)
Dr. Salamon Blaustein wpisany został z dniem 10 listopada 1894 na listę adwoka- tów z siedzibą w Stanisławowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 10 listopada 1894.

L. 14 (7579 3—3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzy- wa niniejszem wszystkich, którymby w myśl § 25 ust. not. zaspokojenie z kaucyi służ- bowej Józefa Habera jako byłego dekretem c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lutego 1893 l. 1090 ustanowionego zastępcy ek. notaryusza w Ozorkowie przysługiwało, pretensye swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu li- cząc do tejże Izby notaryalnej zgłosili, ileż po upływie tego terminu kaucya ta dewin- kulowana i wydana zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 20 stycznia 1894.

L. 6308 (7450 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiada- mia przebywającego na Węgrzech Stanisła- wa Kmiecika i przebywającą w Ameryce Helenę Kmiecikową, że przeciw nim wnie- śli Aleksandra z Hupków Przyłęcka, Apoli- nary Przyłęcki i Karol Hupka przez adw. dr. Adamskiego w Jasle działający pozwem de praes 25 października 1894 l. 6308 o własność i oddanie w posiadanie pb. 18. 19 oraz pgr. 281 i innych w Lubnie szlachec- kiem, wskutek czego dla nich ustanowioną kuratorem ad actum adw. dr. Chwaliboga w Jasle z substytucją adw. dr. Pawłowskiego w Jasle i napisy pozwu pierwszemu dorę- czono, celem wniesienia obrony w dniach 90.

Wzywa się zatem Stanisława i Helenę Kmiecików, aby w przepisany terminie ze swym kuratorem się porozumieli i potrzebnych środków dowodowych mu dostarczyli, luź innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli, ileż ze skutki tego zaniedba- nia sami sobie przypiszą.
Jasło, 27 października 1894.

L. 17737 (7312 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delego- wany w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w tut. depozycie sądowym leżą przeszło lat 30.

I. Gotówka obecnie w tut. kasie o- szczedności ulokowana na rzecz masy: a) Marcina Smolonia 1 zł. 27 ct. b) Antoniego Koralewicz 20 zł. 67 ct., c) Antoniego No- waka 5 zł. 62 ct., d) Antoniego i Honoraty Mierzwinskich 11 zł. 65 ct. e) Maryi Lieber 2 zł. 32 ct., f) Perli Klausner 2 zł. 32 ct., g) Wernera Jana 30 ct., h) Tekli Lewickiej 35 sztuk monety srebrnej z kursu wyższej w wartości 1 zł. 71 ct.

II. Dokumenta prywatnych zapisów długu na rzecz mas: 1. Neronowicz Onufry na 750 zł., 2. Miłkowski Antoni na 10000 zł., 3. Smaga Stanisław 120 zł., 4. Kozakie- wicz Maryanna 50 zł., 5. Dunikowski Józef względnie Urszula Dydyńska 120 zł., 6. Filip Spies 300 zł., 7. Jan Jurkowski 116 zł., 93 ct., 8. spadkob. Jana Weimara 1000 zł., 9. Haselbach Henryk 1124 zł., 10. Franciszek Spis na 600 zł. (weksel), 11. Alojzy Schwarz skrypt dłużny na 1801 zł. 48 ct.

Sąd rzeczony wzywa zarazem wszyst- kich, którzyby do depozytów tych, bądź jako bezpośrednio uprawnieni, bądź jako tychże spadkobiercy, prawonastępcy, wierzyciele lub z innego tytułu pretensye sobie rościli, aby takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej licząc zgłosili, oraz prawa swe do takowych należycie wykazali, gdyż inaczej depozyta pod I. wymienione za przepadłe uznane i skarbowi państwowemu na własność wydane, dokumenta zaś pod II. wymienione bez dal- szej odpowiedzialności skarbu państwowego w Registraturze sądowej złożone zostaną.

Nowy Sącz, 12 października 1894.

L. 9648 (7607 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z pobytu Franciszka Rolka z Borku wielkiego, że w sporze sumarycznym Karola Sibistowicza przeciw niemu o 100 zł. ustanowiono dla niego kuratorem dr. Gustawa Ujejskiego w Ropczycach i na skargę z dnia 4 sierpnia 1894 l. 9748 termin na dzień 25 lutego 1895 wyznaczono.

Ropczyce, 17 września 1894.

L. 9677 (7310 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Altera Juchaczewskiego z dnia 26 października 1894 l. 13367 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Jiryczka Maciejewskiego ze substytucją adwokata dra Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 października 1894.

L. 3984 (7319 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Węglińskiego recte Matka, że 28 lipca 1894 l. 3984 wniosła Anna z Węglińskich Niecałek skargę o zniesienie spójności i podział gospodarstwa l. k. 54 w lasach wyk. hip. l. 139 przez publiczną licytację i że dla niego ustanowiono Jana Serafina z Bielini kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki obrony podać lub sądowi innego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 14905 (7330 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Izaka Fried, że na prośbę J. S. Friedmana przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł. aw. z pn. pod dniem 30 czerwca 1894 l. 10329 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi drowi Leiblingerowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Izaka Fried, ażeby możliwie środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 22 września 1894.

L. 11311 (7378 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia Henryka Purpura, że Michał i Marya Leszko za właścicieli parcel grunt. 79—364—365—366 i 368 w Dołbołuce przedtem jego własnych zainstabulowani zostali i że odnośną uchwałę z 26 marca 1892 l. 5382 ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi Finkowi w Stryju doręczono.

Stryj, 20 sierpnia 1894.

L. 18222 (7315 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu a rzekomo w Brazylii przebywających Michała Nalewajko, syna Grzegorza, i Maryę z Ochnickich Nalewajko, że tusąd uchwałę tabularną z 24 listopada 1891 l. 19048, dla nich przeznaczoną, doręczył do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Wittlina w Złoczowie, któremu potrzebnych informacji celem strzeżenia swych praw udzielił winni, gdyż inaczej skutki zaniechania sami poniosą.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Złoczów, 30 września 1894.

L. 14566 (7313 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Moritza Horna, że przez Oleksę Morozę z Pobereża w tymże sądzie o zapłatę 50 zł. został zapozwany i że kuratorem jego ustanowiono adwokata dr. Lorsa, zarazem wzywa się go, by podał temuż kuratorowi wszelkie środki dowodowe w niniejszej sprawie, względnie ustanowił sobie innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Stanisławów, 14 sierpnia 1894.

L. 39320 (7499 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Eisenberga, że przeciw niemu wniosła firma K. Abeles i syn pozew de praes. 29 października 1894 l. 39320 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 147 zł. 58 ct. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 39320 dorę-

czony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fedorowiczowi ze substytucją adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Jozuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1894.

L. 38945 (7497 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Eisenberga, że przeciw niemu wniosła firma „K. Abeles i syn“ pozew de praes. 26 października 1894 l. 38945 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 38945 doręczony został ustanowionemu dla tego kuratorowi adw. dr. Fedorowiczowi ze substytucją adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Jozuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 października 1894.

L. 39302 (7498 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jozuego Eisenberga, że przeciw niemu wniosł Salomon Infeld pozew de praes. 29 października 1894 l. 39302 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 188 zł. 94 ct. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1894 l. 39302 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Fedorowiczowi ze substytucją adw. dra Kulczyńskiego w Krakowie i poleca Jozuemu Eisenbergowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wynikające mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 30 października 1894.

L. 3225 (7429 2—3)
Nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Fudema zawiadamia się, iż w sprawie spadkowej po sp. Mordku Fudem ustanowiono dla niego kuratora w osobie Dra Czackowskiego, temuż doręczono uchwałę z dnia 23 marca 1892 l. 4533 dla kuranda przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 14 marca 1893.

L. 7692 (7642 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Bojanowskiego, że Agata Sudołowa wniosła przeciw niemu i spółn. pozew ustny de praes 11 września 1894 l. 7692 o zniesienie współwłasności lwh. 43 gm. Bojanów, że termin do rozprawy na 29 listopada 1894 wyznaczono a kuratorem dlań Jana Bojanowskiego.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 12 września 1894.

L. 14212 (7633 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Annę Przybyłowicz, że dnia 27 października 1894 do l. 14212 wniosła przeciw niej i spółnikom Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 150 zł. wa. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 30 listopada 1894 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dra Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwaną, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wynikające mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, 2 listopada 1894.

L. 22375 (7618 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia przebywających w Ameryce Dorotę z Walzów i Statmanową z Kiegerową oraz Jana Walza, iż w tutejszym sądzie toczy się postępowanie spadkowe po zmarłym w dniu 3 stycznia 1872 w Golezowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Adolfa Walzu.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Dorotę i Statmanową z Kiegerową i Jana Walza, aby w ciągu jednego roku tem pewniej w tutejszym sądzie się zgłosili i do spadku oświadczyli się, gdyż w razie przeciwnym Jan Ludwik Walz ustanowiony dla nich kurator w ich imieniu do spadku o-

świadczy się, postępowanie spadkowe przeprowadzom i przypadający im czysty spadek do czasu wykazania ich śmierci lub uznania ich za zmarłych dla nich w sądzie przechowywanych będzie.

Tarnów, 8 listopada 1894.

L. 22263 (7617 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 154 zł. 41 ct. na karcie ciężarów whl. 395 ks. gr. gminy Tarnów na rzecz Skarbu państwa dla niewiadomych z miejsca pobytu względnie dla mas spadkowych lub spadkobierców Herza Bernsteina, Chaji z Bernsteinów Wachsovej, Sary z Finków Brojda, Ryfki z Finków Leserowej, Józefa Finka, Perli Fink, Estery Fink, Chji z Holländrów Feschinger, Dawida Holländra, Hindy z Holländrów Kaufmanowej, Judy Holländra, Perli Holländer, Blumy Holländer, Małki Holländer, Mojżesza Holländra, Salomona Holländra, Szyji Hirscha Holländra, Abrahamą Holländra, Racheli z Bernsteinów Krampfnerowej, Samuela Bernsteina, Mojżesza Bernsteina, Etli Bernstein i Atlasa Lesera kuratorem adw. dr. F. Salomona z substytucją adw. dra J. Rosta ustanowił.

Tarnów, dnia 8 listopada 1894.

L. 22261 (7616 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacji egzek. prawa zastawu dla zaległych podatków 148 zł. 91 ct. z pn. na karcie ciężarów wyk. hip. l. 395 ks. gr. gm. Tarnów na rzecz Skarbu państwa, dla niewiadomych z miejsca pobytu względnie dla mas spadkowych i niewiadomych spadkobierców Abrahamą Fränkla, Herza Bernsteina, Chaji z Bernsteinów Wachsovej, Salomona Herza Bernsteina, Berla Bernsteina, Sary Brojda, Ryfki z Finków Leserowej, Józefa Finka, Perli Fink, Estery Fink, Chaji Feschinger, Dawida Holländra, Hindy Kaufmann, Judy Holländra, Perli Holländer, Blumy Holländer, Małki Holländer, Mojżesza Holländra, Salomona Holländra, Szyji Hirscha Holländra, Abrahamą Holländra, Racheli Krampfner, Altera Bernsteina, Samuela Bernsteina, Mojżesza Bernsteina, Etli Bernstein, Ryfki Leser, Racheli Reich, Chaji Leser, Czarny Leser, Mendla Lesera i Atlasa Lesera, kuratorem adw. dr. F. Salomona z substytucją Dr. Józefa Rosta ustanowił.

Tarnów, dnia 8 listopada 1894.

L. 4380 (7653 1—3)
Wydział Rady powiatowej brodzkiej, podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1895 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdu kolejowego i budowy drogi powiatowej Brody-Założce na rok 1895 zostały w myśl § 30 ust. o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału do przeryżenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 16 listopada 1894.

L. 18011 (7625 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zamianował w sprawie firmy Th. Bredta fabryki wyrobów żelaznych w Otyniu przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi o 709 zł. 59 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dr. Mikołaja Fedorowicza kuratorem adw. dr. Krasnickiego z substytucją adw. dr. Staubera i doręczył nakaz zapłaty z 15 września 1894 l. 15333 dla pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony kuratorowi dr. Krasnickiemu.

Kołomyja, 3 listopada 1894.

L. 18012 (7626 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie firmy Th. Bredta fabryki wyrobów żelaznych w Otyniu przeciw dr. Mikołajowi Fedorowiczowi o 509 zł. 98 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego dr. Mikołaja Fedorowicza kuratorem adw. dr. Krasnickiego z substytucją adw. dr. Staubera i doręczył kuratorowi dr. Krasnickiemu nakaz zapłaty z 15 września 1894 l. 15332 dla dr. Mikołaja Fedorowicza przeznaczony.

Kołomyja, 3 listopada 1894.

L. 13577 (7467 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Dawida Leiba Hordinera z praes. 31 października 1894 l. 13577 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucją adwokata dra Jiryczka Maciejewskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę za-

mianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 13594 (7466 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Racheli Heszfeld z praes. 1 listopada 1894 l. 1359 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Fiternika ze substytucją adwokata dra Jiryczka Maciejewskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salomona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślnie skutki z zaniechania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 11071 (7469 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz podaje do wiadomości, że do spadku po sp. Iwasie Fasolak w Żyznomierzu dnia 27 lutego 1849 zmarłym, powołany jest między innymi syn tegoż Nykoła Fasolak.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Fasolak sądowi nie jest znane, przeto wzywa się Nykołę Fasolak, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tuł. się zgłosił i deklarację do spadku wniósł, inaczej bowiem pertraktacja spadku przeprowadzoną będzie z innymi zgłaszającymi się spadkobiercami i z jego kuratorem Stefanem Łucioł tus. uchwałę z 16 listopada 1893 lb. 18954 ustanowionym.

Buczacz, 26 lipca 1894.

L. 55255 (7459 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie przeciw Edmundowi Piotrowi 2 im. Gutterowi i Pawłowi Starzykowi o 100 zł. Adwokata dra Bałabana ze zastępstwem przez adwokata dra Margasza kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pierwszopozwanego Edmunda Piotra 2 im. Guttera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 3 listopada 1894.

L. 10435 (7485 1—3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia Antoninę Okęcką w Nowym dworze w Rosyi zamieszkałą, że ustanowił dla niej adw. dra Staneckiego w Kałuszu kuratorem w sporze gminy Równi przeciw niej o własność pgr. 1065 w Równi i wzywa ją, by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub innego zastępcę sądowi przedstawiła.

Kałusz, 28 sierpnia 1894.

L. 7315 (7432 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Tillę ze Stahlów Werter, iż w sprawie tabularnej Fradli Jerichowej i Feigi Halpern o zainstabulowanie ich za właścicielki ciała hip. objętego wyk. hip. 111 ks. gr. gm. kat. Borysław, ustanowiony dlań został kurator w osobie adw. dra p. Gelehrtera.

Wzywa się zatem p. Tillę ze Stahlów Werter, by temuż kuratorowi potrzebne w tej sprawie informacje udzieliła, lub też wskazała sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie skutki swej opieszałości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 maja 1894.

L. 14500 (7405)
Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislaw wird hiemit bekannt gemacht, es wurde unter Einem dem h. g. Registerführer verordnet in dem Register für Gesellschaften bei der Firma „M. W. Susslak et E. Kalmans Nachfolger“

I. Den bisherigen offenen Gesellschafter Israel Susslak wegen seines Austrites zu löschen und dagegen

II. Den Mozes Dawid zweier Namen Chill als offenen Gesellschafter einzutragen.

Stanislaw, am 10 September 1894.

L. 11003 (7409 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ustanowił celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 28 stycznia 1894 l. 12501 dla niewiadomych z miejsca pobytu Rozalii Laskowej, Franciszka Zborowskiego i Marcina Łanochy kuratorem dr. Ludwika Parwiego adw. w Brzesku.

O czem się Rozalię Laskową, Franciszka Zborowskiego i Marcina Łanochę celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 11 października 1894.

Nowo otworzony magazyn „pod Batorym“

we Lwowie, ulica Batorego 1. 18 naprzeciw gmachu sprawiedliwości poleca swój bogato zaopatrzony skład towarów modnych męskich i galanterijnych, jakoto: bieliznę, kołnierze, manszety, krawaty w najnowszych fasonach i deseniach, rękawiczki, laski, parasole angielskie, kalosze amerykańskie, przybory do podróży, jakoteż perfumeryę angielską i francuską po jak najtańszych cenach. Zamówienia nad 5 zł. wysyła się franko odwrotną pocztą. 1169

Pfau's Quarnero Brandy



Jedyna fabryka na świecie
Pfau i Sp. w Fiumie.

Lepsze i zdrowsze
jak koniak.

Skład we Lwowie w handlu
Edmunda Riedla pl. Maryacki 10.

1251

BIURO EQUITABLE

ul. Wałowa 1. 23 (483)

udziela wyjaśnień co do nieprzebiegającej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

Ważne na sezon jesienny!

Księgarnia nakładowa
J. M. Himmelblaua
w Krakowie

poleca dla amatorów kwiatów dziełko
Kwiaty w pokoju
ich wybór, sposób pielęgnowania etc.

przez
Microszewską,
cena w oprawie 1 zł.

Do nabycia w cenniejszych księgarniach.

1156

Leonard Solecki

ul. Batorego 1. 2 we Lwowie.

Znowu obniżyłem cenę cukru.

- | | |
|--|----------|
| 1 kl. cukru w głowie | 32 et. |
| " cukru częściowo | 33 et. |
| " w kostkach | 34 et. |
| " w mące | 34 et. |
| " słoniny wędzonej | 64 et. |
| " smalec bezwonnego | 64 et. |
| " bryndzy znakomitej liptawskiej | 72 et. |
| " masła deserowego znakomitego | 128 zł. |
| " masła pysznego do potraw | 1. — zł. |
| " miodu patoki | 64 et. |
| 1 słoik konfitur każdego gatunku | 50 et. |

Szczególnie polecam herbatę „Melange de London“ aromatyczna dobrze naciągająca 1/2 kl. 3 zł.

Znaskomite kawy od 1.60 do 2.16.
Przy odbiorze 1 kl. opust 6 et. Na prowincję wysyłam w 5 kl. woreczkach bez opustu, franco do każdej stacyi pocztowej.

Drzewo bukowe

grube, łupane i suche, sąg 4-metrowy pełnej miary zł. 14.50 z odstawa do domu.

Przypominam Szan. P. T. Publiczności, że w niedzielę i święta mam cały dzień sklep zamknięty. Polecając się łaskawym rozkazom, kreślę się Z pełnym szacunkiem

1178

Leonard Solecki

250 zł. w złocie

gdyby Crème Grollich nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórniki, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniącą białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 et. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczony Crème Grollich“ bo istnieją i nie niewarte naciągactwa. Savon Grollich, mydło do tego 40 et.

Główny skład J. Grollich w Bernie.
We Lwowie droguerya Alojzego Hübniera, apt. S. Ruckera i J. Beisera.

706

Ogłoszenie.

1278

Publiczna sprzedaż towarów kolonialnych do masy konkursowej Rozy Słitzler należących, odbędzie się dnia 27 listopada 1894 o godzinie 10 rano w Brodach w sklepie tejże firmy; bliższe wiadomości udziela podpisany zarządca tej masy.

Maks Stryer.

Skład Kawy i Herbaty Artura Kościckiego

pod godłem „SYRYUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich 1. 11., filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca.

Najprzedniejsze KAWY

pół Ko zł. 1, 95 et. i 90 et.

Najlepsze HERBATY

rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od et. 90 do zł. 3.

Koniak czysty kuracyjny

but. 1 zł. 80 et. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi

butelka 1-80 do zł. 2-50.

1215

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła naukowe pedagoga

P. REUSSNERA:

NAJLEPSZA METODA

do nauczania się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-ich MIESIĄCACH, po angielsku w 24-eh EKOYACH. Metody niemieckiej. Kurs I. 85 et. Kurs II. 25 et. Kurs III. 25 et. Kurs IV. 25 et. Kurs V. 25 et. Kurs VI. 25 et. Kurs VII. 25 et. Kurs VIII. 25 et. Kurs IX. 25 et. Kurs X. 25 et. Kurs XI. 25 et. Kurs XII. 25 et. Kurs XIII. 25 et. Kurs XIV. 25 et. Kurs XV. 25 et. Kurs XVI. 25 et. Kurs XVII. 25 et. Kurs XVIII. 25 et. Kurs XIX. 25 et. Kurs XX. 25 et. Kurs XXI. 25 et. Kurs XXII. 25 et. Kurs XXIII. 25 et. Kurs XXIV. 25 et. Kurs XXV. 25 et. Kurs XXVI. 25 et. Kurs XXVII. 25 et. Kurs XXVIII. 25 et. Kurs XXIX. 25 et. Kurs XXX. 25 et. Kurs XXXI. 25 et. Kurs XXXII. 25 et. Kurs XXXIII. 25 et. Kurs XXXIV. 25 et. Kurs XXXV. 25 et. Kurs XXXVI. 25 et. Kurs XXXVII. 25 et. Kurs XXXVIII. 25 et. Kurs XXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI. 25 et. Kurs LXXII. 25 et. Kurs LXXIII. 25 et. Kurs LXXIV. 25 et. Kurs LXXV. 25 et. Kurs LXXVI. 25 et. Kurs LXXVII. 25 et. Kurs LXXVIII. 25 et. Kurs LXXIX. 25 et. Kurs LXXX. 25 et. Kurs LXXXI. 25 et. Kurs LXXXII. 25 et. Kurs LXXXIII. 25 et. Kurs LXXXIV. 25 et. Kurs LXXXV. 25 et. Kurs LXXXVI. 25 et. Kurs LXXXVII. 25 et. Kurs LXXXVIII. 25 et. Kurs LXXXIX. 25 et. Kurs XL. 25 et. Kurs XLI. 25 et. Kurs XLII. 25 et. Kurs XLIII. 25 et. Kurs XLIV. 25 et. Kurs XLV. 25 et. Kurs XLVI. 25 et. Kurs XLVII. 25 et. Kurs XLVIII. 25 et. Kurs XLIX. 25 et. Kurs L. 25 et. Kurs LI. 25 et. Kurs LII. 25 et. Kurs LIII. 25 et. Kurs LIV. 25 et. Kurs LV. 25 et. Kurs LVI. 25 et. Kurs LVII. 25 et. Kurs LVIII. 25 et. Kurs LIX. 25 et. Kurs LX. 25 et. Kurs LXI. 25 et. Kurs LXII. 25 et. Kurs LXIII. 25 et. Kurs LXIV. 25 et. Kurs LXV. 25 et. Kurs LXVI. 25 et. Kurs LXVII. 25 et. Kurs LXVIII. 25 et. Kurs LXIX. 25 et. Kurs LXX. 25 et. Kurs LXXI.

